Nr. 211 Sobota, 14 września 1929 Rok 119

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·00 zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p. Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12 Listy należy frankować.— Reklamacje otwarte wolne od opłaty

O mocarstwową kulturę.

Wielkie narody i państwa zawdzięczają swoje t. zw. mocarstwowe stanowisko nie tylko sile organizacyjnej i wojskowej, nie tylko wpływom swoim na terenie interesów międzypaństwowych, nie tylko potężce ekonomiczno-gospodarczej, ale — bezwątpienia — i sile swojej kultury duchowej, intelektualnej, umysłowej.

Możnaby na to dać setki przykładów historycznych, ale teza jest prosta i nie wymaga chyba specjalnej argumentacji.

Nie ulega wątpliwości, że istnieje ścisły związek pomiędzy »mocarstwowością« kultury, a położeniem politycznem narodu, który tę kulturę wytwarza. Państwowość jest pierwszorzędnym i mocnym fundamentem rozwoju duchowo - intellektualnego i jakby warunkiem wybijania się kulturalnego na arenie światowej. Tak bywa zazwyczaj, przynajmniej w czasach nowożytnych.

Polska w niewoli, mimo wielkich wartości swoich w dziedzinie nauki, literatury i sztuki, mało była znana Europie i uchodziła za czynnik kulturalny drugorzędny, jeśli nie trzeciorzędny. Wystarczy policzyć tę znikomą ilość polskich dzieł i prac, które w XIX. lub w początkach XX. wieku przetłumaczone były na języki obce. Wystarczy policzyć te nazwiska polskich twórców, które w tym samym czasie znane były zagranicy.. Rosja, której nauka i literatura nie stała bynajmniej wyżej od polskiej, uchodziła w świecie za ważny faktor kulturalny tylko dzięki temu, że posiadała własne, potężne państwo, środki wpływu, agitacji, propagandy, swobodniejszy kontakt ze światem.

Kultura duchowa polska była zapisywaną nieraz na konto trzech państw rozbiorczych: uczeni i artyści polscy uchodzili często za Rosjan, Niemców i Austrjaków. W iluż to pismach zagranicznych nazywano Sienkiewicza Rosjaninem, a to samo było z prof. Zielińskim, Strzygowskim i innymi. Zresztą sami uczeni i artyści polscy ulegali niekiedy wynarodowieniu, lub przyjmowali etykiety obce. Robiono zabory nawet wstecz, jak z Kopernikiem, czy Witem Stwoszem.

Odrodzenie Państwa Polskiego stworzyło zupełnie nowe warunki dla wyjścia kultury polskiej zagranicę, dla jej — że tak powiemy — światowego znaczenia i sławy. Dziesięć lat szybkiego i pomyślnego rozwoju naszej państwowości wpłynęło bardzo dodatnio na przekroczenie przez duchową polską kulturę granic Państwa i zdobycie sobie miejsca w kulturalnej lidze światowych narodów.

Przecież nie tylko podczas wojny, ale już w wiele lat po wojnie, zagranica wiedziała o Polsce niezbyt wiele, a informacje i wiadomości o Polsce, Polakach, polskiej historji i kulturze — wchodziły często w sferę pospolitej ignorancji lub komizmu. Anglikowi, Francuzowi czy Niemcowi, zdawało się, że wolno mu o Polsce wiedzieć tyle, co o jakimś dzikim szczepie Afryki. Stan taki trwał — mimo pewnej ruchliwości agitacyjnej — dosyć długo, także z winy nędznej i niezorganizowanej należycie propagandy polskiej w pierwszych latach istnienia Rzeczypospolitej.

Dzisiaj obserwujemy — już od kilku lat ostatnich — gruntowne polepszenie w tej dziedzinie. Chociaż braki są jeszcze liczne, chociaż propaganda, celowa, rozumna i przewidująca, domaga się wciąż jeszcze ulepszeń, to jednak, z każdym niemal miesiącem, postęp jest widoczny.

Polska wkracza powoli, ale konsekwentnie napowrót w wielką rodzinę kulturalną najwybitniejszych państw i narodów współczesności, mając na oku cel wytknięty i wzniosły: zdobycie sobie stanowiska mocarstwowego także na polu kultury.

Udział Polaków we wszystkich wielkich kongresach, zjazdach i konferencjach ogólno-oświatowych i kulturalnych, uczestnictwo czynne i wybitne nauki polskiej w kongresach specjalnych wszystkich gałęzi nauk, propaganda polskiej sztuki przez wystawy i salony zagraniczne, rosnące coraz zainteresowanie dla literatury polskiej wśród obcych, co najlepiej zaznacza się we wzroście przekładów, sprawozdań, recenzyj i t. p., udział przedstawicieli Polski w publikacjach i czasopismach zagranicznych niemal wszystkich narodów, stałe referaty w prasie obcej o ruchu kulturalnym polskim, serdeczne przyjęcia polskich uczonych i literatów zagranicą, t. zw. »wymienne wykłady« Polaków w Uniwersytetach cudzoziemskich, instytuty, poświęcone badaniu Europy wschodniej i Polski, stypendja cudzoziemskie dla studentów polskich i t. d., oto niewątpliwe dowody, że kultura polska w swym pochodzie po za granice kraju zdobywa stopień za stopniem, zaznacza swoją obecność i ważkość wszędzie tam, gdzie to czynić powinna.

Odbywa się i ruch odwrotny, t. j. przypływ obcych do Polski, kierowany zaciekawieniem dla jej kultury.

Zetknięcie się kulturalne z zagranicą zaczyna się już dokonywać nie tylko na terenie obcym, ale i w Polsce samej. Urządzanie zjazdów i kongresów europejskich w stolicy Polski, czy innych większych naszych centrach umysłowych, wycieczki parlamentarzystów, działaczy oświatowych, uczonych, literatów, młodzieży akademickiej obcej do Polski, wykłady profesorów obcych w uczelniach polskich i t. d. — stają się coraz częstsze i przyczyniają się znakomicie do kulturalnego zbliżenia Polaka z resztą cywilizowanych naszych przyjaciół i sąsiadów.

W całym tym ruchu, mającym znaczenie nie tylko propagandowe, wskazane interesem politycznym, ale i poważną doniosłość kulturalną, odgrywają wybitną rolę nasze centralne Władze i ich specjalne departamenty, a dalej Instytucje naukowe, towarzystwa kulturalne, towarzystwa, poświęcone idei przyjaźni Polski z poszczególnemi narodami.

Wystarczy wymienić wydatną w tym kierunku działalność Polskiej Akademji Umiejętności lub niezmiernie ruchliwego i pełnego poważnej inicjatywy naukowej »Polskiego Towarzystwa Historycznego«.

Nasilenie kontaktu kultury polskiej z kulturą innych narodów Europy (i Ameryki) przeżywa obecnie moment może najintensywniejszy.

Bije to wprost w oczy i powinno być uświadomione szerszym warstwom polskiego społeczeństwa.

Życzyć sobie należy, aby tory, wyżłobione tym chwalebnym wysiłkiem, przemieniły się w drogi bite i stałe, aby temi drogami duchowe wartości, wytwarzane przez Polskę, zarówno ogólnoludzkie, jak i te specyficznie polskie, wchodziły w niezniszczalny skarbiec cywilizacyjny świata jak to bywało w dawnych wiekach potęgi, świetności i sławy.

Łączność zamachowców ukraińskich
z organizatorami zamachów bombowych w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września. Wykrycie sprzysiężenia terorystycznego żywiołów radykalno-prawicowych w Niemczech jest wydarzeniem, którego znaczenie polityczne wybiega daleko poza ramy zwykłej sensacji kryminalnej. Dotychczasowe dochodzenia wykazują, że spiskowcy odgrywali rolę kadry bojowej ruchu radykalno-prawicowego. Śledztwo ustaliło nowy sensacyjny fakt. Mianowicie okazało się, że kierownicy ruchu terorystycznego pozostają w ścisłym kontakcie z emigrantami ukraińskimi z Małopolski Wsch. i że między ostatniemi zamachami bombowemi we Lwowie, a terorystyczną akcją radykałów prawicowych w Niemczech zachodzi ścisła łączność.

Zmiany na kierowniczych stanowiskach
w Rosji sowieckiej.
Dymisja komisarza oświaty Łunaczarskiego.

Moskwa, 13 września. (PAT.) Ludowy komisarz oświaty ZSRR. Łunaczarski ustąpił ze swego stanowiska. Miejsce jego zajął Bubnow. Po ustąpieniu prezesa rządu ZSRR. Rykowa oraz Łunaczarskiego i jego zastępcy Świderskiego, obecnie zaczynają krążyć pogłoski, według których w najbliższym czasie ma jakoby jeszcze nastąpić dymisja komisarza ludowego finansów, Briuchanowa.

Moskwa, 13 września. (PAT.) Łunaczarski został mianowany przewodniczącym komitetu dyrekcyjnego instytucji naukowych Wcika.

W Niemczech organizują plebiscyt
przeciwko planowi Younga.

Berlin, 12 września. (PAT.). Komitet przygotowujący plebiscyt przeciwko planowi Younga ogłasza dziś w pismach prawicowych obszerną deklarację, formułującą cele i taktykę całej akcji. Deklaracja wysuwa jako główne zadanie całej akcji obalenie tezy o winie Niemiec za wybuch wojny. Na tej akcji ma się oprzeć dalsza praca, wysuwająca jako konsekwencję żądanie nowej rewizji sprawy reparacyjnej, przy której to rewizji Niemcom zaliczonoby na konto ostatecznych sum reparacyjnych wszystkie świadczenia dotychczas poczynione. Akcja ma się rozpocząć plebiscytem przez komitet przygotowanym. Plebiscyt ma rozstrzygnąć o ustawie, której projekt ogłasza już dziś wspomniana deklaracja. W projekcie tym ustawy plebiscytowej paragraf 1-ci ma na celu niedopuszczenie do przyjęcia planu Younga. Ma on postanawiać, że nawet rząd Rzeszy niema prawa przyjmować za Niemcy jakichkolwiek nowych ciężarów i zobowiązań, opierających się na przyznaniu się Niemiec do winy za wybuch wojny, zawartem w Traktacie Wersalskim. Każdy kanclerz i minister, który przeciwko temu postanowieniu wykroczy, ma być oddany pod sąd jako zdrajca stanu.

NASTĘPCA Dra MŁYNARSKIEGO.

Warszawa, 13 września. (AW.). Jedna z ajencji podaje, że w związku z upływającą kadencją dra Młynarskiego, ustąpi on ze stanowiska wiceprezesa Banku Polskiego zwłaszcza, że już dawniej wyraził życzenie ustąpienia. Prasa wymienia jako ewent. następcę dra Barańskiego, dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w Min. Skarbu.

KONGRES MATEMATYKÓW SŁOWIAŃSKICH.

Warszawa, 13 września. (AW.). W dniach od 23 do 26 bm. obradować będzie w Warszawie kongres matematyków słowiańskich. Zapowiedziany jest przyjazd w charakterze uczestników, wzgl. gości wielu uczonych zagranicznych z Czechosłowacji, Jugosławji, Bułgarji, Rumunii, Łotwy, Włoch, a nawet Japonji i Ameryki. Zamknięcie kongresu odbędzie się 27 bm. w Poznaniu.

ODPOWIEDŹ STAN. ZJEDN. NA PROPOZYCJE ANGIELSKIE.

Londyn, 12 września. (PAT.). Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Dawes złożył dziś wieczorem wizytę Mac Donaldowi i wręczył mu odpowiedź swego rządu na propozycję porozumienia morskiego, zgłoszoną dawno przez Anglję.

POŻAR W STOCZNI KRUPPA.

Kilonja, 12 września. (PAT.). Dziś popołudniu w zakładach Kruppa, w stoczni „Germania" wybuchł pożar w jednym z hangarów położonych bezpośrednio nad morzem. W krótkim czasie hangar spłonął doszczętnie. Pożar rozszerzył się na hangary sąsiednie znajdujące się w pobliżu. Wszystkie oddziały straży kilońskiej jak również straży wodnej do godzin wieczornych usiłowały pożar opanować. Przypuszczają, że ogień wybuchł wskutek krótkiego spięcia.

Tramwaj lwowski.

Nieraz starych znajomych zna się tak dobrze, że przestaje się widzieć ich cechy specjalne. Podobnie miała się rzecz ze mną — i z tramwajem lwowskim. Poprostu nie wyobrażałem go sobie w innym kształcie, niż w tym, w którym dotąd znajduje się, na swoje szczęście, czy nieszczęście. Lecz raz pewien, znajomy mój z Warszawy, zapytał mnie nagle: »Co ten wasz tramwaj wlecze się tak powoli?« I w tym momencie łuski przyzwyczajenia spadły mi z oczów i zobaczyłem tramwaj lwowski takim, jakim jest naprawdę.

Tramwaj lwowski jest istotą leniwą, niechlujną i wiecznie zadąsaną. Nie dowierza przymiotnikowi własnemu »elektryczny« i chętnie konserwuje tradycje swego konnego poprzednika. Jest wrogiem wszelkiego pośpiechu i boi się stale, by nie dojść zbyt szybko do celu.

Widzicie go, jak dzwoniąc straszliwie, wlecze się powoli ulicą. Potem przystaje przez minutę na przystanku — konduktor rozgląda się wokoło, tak, jakby chciał zachęcić pieszych przechodni, aby wsiedli, ale ci nie mają czasu i wolą iść na piechotę. Potem następuje sygnał, ale znów upływa długa chwila, zanim motorowy zareaguje zanim skończy się bawić niepotrzebnym zgoła rzemieniem przy wyjściu i zanim powolusku ruszy w dalszą drogę, ciesząc się z każdej możliwości programowego i nadprogramowego zatrzymania się.

Proszę obserwować tramwaje na skrzyżowaniach, np. koło Kawiarni Wiedeńskiej. W dzisiejszym wieku pary i elektryczności, ludzie, a co dopiero maszyny, śpieszą się i każdy radby drugiego wyprzedzić. Tramwaje nasze przypominają wytwornych kawalerów z czasów Ludwika XIV. — abstrahuję od ich wyglądu, o czem później będzie mowa. Ceremonjują się w nieskończoność na skrzyżowaniach. Jeden jakby zapraszał, aby towarzysz raczył pierwszy przeciąć drogę. Ale tamten, równie uprzejmy i na równi nieśpieszący się, nie może się zdobyć na ten akt decyzji. I tak czekamy wszyscy w nieskończoność.

Nie jest to żart. Zdarzyło mi się niedawno na przedostatniej stacji, na ul. Listopada, że dwa tramwaje stały naprzeciw siebie, jak w kontredansie, przez 5 minut i żaden się nie mógł zdobyć na inicjatywę ruszenia z miejsca. Dopiero my potulni pasażerowie, radziliśmy zaryzykować ruszenie z miejsca. Gdyby nie to, stalibyśmy dotąd jeszcze. Mam wrażenie, że tramwaj lwowski, między tramwajami świata, zdobyłby sobie rekord powolności i tytuł tramwajowego żółwia.

Tramwaj lwowski jest mrukliwy. Przeważna część funkcjonarjuszy tramwajowych nie lubi odpowiadać artykułowanemi dźwiękami na zadawane im pytania. W dzisiejszym wieku filmu, który u nas jest jeszcze niemym, choć na świecie już przemówił, ćwiczą się widać w praktycznej sztuce porozumiewania się na migi. Kto wie, może zrobią jeszcze kiedy filmową karjerę?

Tramwaj lwowski jest fatalistą. Wszystko mu jedno. Jest przeszkoda, to stoi. Wsiądzie 100 osób — dobrze, 200 — jeszcze lepiej. Niema mowy o tem, aby na linjach bardziej ożywionych, jak 4 i 11, w godzinach specjalnie ożywionego ruchu, dodawać nowe wozy. Natomiast 5-ka może sobie spokojnie jeździć pusta tam i z powrotem. Założenie drugiego toru na całej ulicy Listopada, jest czynem widać tak heroicznym i ryzykownym, że nikt nie śmie o tem pomyśleć.

Tramwaj lwowski jest wrogiem wody i farby. Łzy mi się cisną do oczu, gdy widzę starych moich brudnych przyjaciół — wozy 44 — co za urągowisko ze słynnej liczby — i inne między 30—40. Farba z nich oblazła, lenią się. Przedstawiają widok symbolizujący stan beznadziejnego, zupełnego niedołęstwa. Nie pomyślał nikt o tem dotąd, aby w zimie oszklić platformy i z boków, aby dać konduktorom i motorowym możność umycia się w czasie służby i t. d.

Tramwaj lwowski śpi. Pragnęlibyśmy temi uwagami zastrzyknąć mu nieco życia. (w.)

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Lwów, 13 września. Na giełdzie zbożowej tranakcje w pszenicy i hreczce po cenach dotychczasowych. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Na giełdzie akc. lekkie zainteresowanie dla akcji. Tendencja niejednolita. Usposobienie żywsze.

Konferencja gospodarcza.

Warszawa, 13 września. (AW.). Projektowana narada Rządu ze sferami gospodarczemi odbędzie się w dniach od 5 do 7 października br. Decydującą rolę na konferencji odgrywać będą Izby przemysłowo-handlowe. Sfery rządowe opracowały obecnie szereg zagadnień, które będą poruszone na konferencji. W konferencji tej, zwołanej przez Min. Kwiatkowskiego ma wziąć udział także Minister Skarbu, Minister Rolnictwa, oraz ewentualnie i Premjer Świtalski. Przedmiotem narady gospodarczej będzie sprawa utworzenia przewidzianej przez Konstytucję naczelnej rady gospodarczej. Istnieje projekt, aby rada ta składała się ze 100 osób t. j. 90 przedstawicieli Izb handlowych i 10 mianowanych przez Rząd z pośród najwybitniejszych uczonych, znawców życia gospodarczego. Rada spełniać ma rolę organu projektodawczego.

Anglja wyraża gotowość
nawiązania stosunków z Rosją sowiecką.

Londyn, 12 września. (PAT.). Rząd brytyjski przesłał rządowi sowieckiemu za pośrednictwem rządu norweskiego notę, w której wyraża gotowość podjęcia narad nad sposobem nawiązania stosunków między obu krajami. Rząd brytyjski zawiadamia w tej nocie, że gotów jest prowadzić narady w terminie dogodnym dla obu stron. Nota brytyjska uważana jest za odpowiedź na niedawne oświadczenie Litwinowa.

Lord Rothermere o mandacie angielskim
nad Palestyną.

Londyn, 12 września. (PAT.). Lord Rothemere wystąpił dziś z zapodanym już od kilku dni rewelacyjnym artykułem w sprawie mandatu brytyjskiego w Palestynie i Iraku. Artykuł jest namiętnym i mocno przejaskrawionym apelem do rządu, aby wyrzekł się tych mandatów, gdyż korzyści z nich wielka Brytanja nie ma wcale, natomiast ponosi zbyt wielkie koszta. Lord Rothermere widzi w tym mandacie jeszcze większe zło, bo zmusza on Wielką Brytanję do kolosalnych wysiłków natury wojskowej by utrzymać w spokoju Arabów. Lord Rothermere występuje w końcu z sensacyjnym projektem, aby Liga Narodów, o ile koniecznie chce patronować narodom w Azji przekazała mandat w Palestynie Włochom.

Rekonstrukcja gabinetu włoskiego.

Rzym, 12 września. (PAT.). Obecni podsekretarze stanu: spraw zagranicznych, kolonji, wojny, marynarki, lotnictwa i robót publicznych zostali mianowani ministrami odnośnych resortów. Jednocześnie ministerstwo oświecenia publicznego zostało przemianowane na ministerstwo wychowania narodowego, zaś ministerstwo gospodarstwa na ministerstwo rolnictwa i lasów. Na czele pierwszego z wyżej wymienionych urzędów stanął Giuljano, zaś na czele drugiego Acerbo. Następujący podsekretarze stanu zostali mianowani ministrami: Grandi, spraw zagranicznych, Icbono — kolonji, Gazzera — wojny, Sirini — marynarki, Balbo — lotnictwa, Bottai — korporacji. Podsekretarz stanu spraw wewnętrznych Bianchi mianowany został ministrem robót publicznych. W ministerstwie wychowania narodowego obok ministra Giuliano mianowany został podsekretarzem Renato Rizzi, którego zadaniem będzie nadzór nad wychowaniem fizycznem młodzieży.

Dlaczego Waldemaras opuścił
tak nagle Genewę?

Berlin, 12 września. (PAT.). Agencja Telegraphen-Union donosi z Kowna, że premjer Waldemaras oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd litewski niema narazie zamiaru zgłaszania wniosku o wydanie Litwie Pleczkajtisa. Sprawa wydania Pleczkajtisa mogłaby, jak oświadczył Waldemaras, stać się aktualną dopiero po odsiedzeniu przez niego kary w Niemczech. Ponieważ zaś grozi mu kara 8-letniego więzienia, Waldemaras uważa, że trudno będzie teraz poruszać sprawę wydania Pleczkajtisa.

Korespondent kowieński Telegraphen-Union donosi, że Waldemaras, zapytany, dlaczego tak nagle powrócił z Genewy, udzielił odpowiedzi, która zaskoczyła wszystkich. Premjer litewski miał bowiem dać do zrozumienia swojej odpowiedzi, że w związku z aresztowaniem Pleczkajtisa obawiał się, że mogły być przygotowywane dalsze zamachy przeciwko rządowi litewskiemu.

Wyniki dalszego śledztwa
w sprawie zamachów bombowych w Niemczech.

Berlin, 12 września. (PAT.). Przesłuchanie osób podejrzanych o udział w zamachach terrorystycznych trwa bez przerwy, jednocześnie w Berlinie i Altonie. Liczba aresztowanych podniosła się obecnie do trzydziestu kilku. Policja dokonała nowych aresztowań w Szlezwigu i Hamburgu. Między innymi aresztowani zostali redaktorzy dziennika „Schlesw.-Holst. Tageszeitung", organu partji narodowo-socjalistycznej. W Hamburgu policja aresztowała kierownika lokalnej organizacji partji narodowo-socjalistycznej Brixa. Jak donosi biuro Wolffa, obecny stan śledztwa nie pozwala jeszcze wysnuwać wniosku co do przekazania aktów śledztwa sądowi. Dochodzenia znajdują się obecnie w stadjum intensywnego opracowywania poszczególnych wypadków i zestawiania poszczególnych zeznań. Policja usiłuje wykryć osobistości, ukrywające się być może poza bezpośrednimi sprawcami zamachu oraz osoby, które mogłyby zamachy te finansować.

Altona, 12 września. (PAT.). Biuro Wolffa donosi, iż przesłuchanie podejrzanych o zamachy bombowe osób doprowadziło częściowo do pozytywnego wyniku. Mianowicie jeden z aresztowanych przyznał się, iż był obecny przy jednym zamachu. Nazwisko tego aresztowanego pozostaje w interesie dochodzeń narazie w tajemnicy.

Berlin, 12 września. (PAT.). Komunistyczna „Welt am Abend" podaje, że aresztowany wczoraj pod Wrocławiem przywódca Landsvolku Hamkens, który odbywał podróż propagandową po Górnym Śląsku, był właśnie w trakcie przenoszenia działalności zamachowej ze Szlezwigu na Śląsk, gdzie usiłował stworzyć organizację terrorystyczną.

Altona, 13 września. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że jeden z aresztowanych miał nocy wczorajszej złożyć zeznanie według którego również w okręgu Winsel znajdować się ma większy skład broni. Wczoraj późnym wieczorem wysłano tam większy oddział policji. Podobno wykryto już dotychczas 30 karabinów zwykłych i 2 karabiny maszynowe.

Berlin, 13 września. (PAT.). „Berliner Tageblatt" i „Vossische Ztg." w depeszach z Hamburga stwierdzają, iż w ciągu nocy dzisiejszej wykryto na podstawie zeznań osób przesłuchiwanych w sprawie zamachów bombowych, obszerne składy broni w Altonie i okolicy. Ma tu chodzić o większą ilość karabinów maszynowych, zwykłych granatów ręcznych najnowszego typu. Broń ta miała być w ciągu dzisiejszej nocy przewieziona do prezydjum policji w Altonie.

MIASTO POZBAWIONE ŚWIATŁA

Antwerpia, 12 września. (PAT.). Wskutek pożaru w tutejszej elektrowni światło zgasło w całem mieście i na przedmieściach. Z powodu braku światła ustał handel w mieście. Nie wyszły pisma i zamknięto teatry. Jak przypuszczają, światło będzie mogło być przywrócone nie wcześniej jak za dwa dni.

WYBUCH GRANATU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września. Z Wilna donoszą: W czasie wyładowywania w magazynie wojskowym skrzyń, napełnionych ręcznymi granatami, nastąpił wybuch. — W tym momencie przechodziła obok pewna kobieta z 9-letnim synem, którego granat bardzo ciężko poranił.

ARESZTOWANIE TAJEMNICZEJ DAMY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września. Wczoraj przed gmachem poselstwa sowieckiego aresztowano młodą kobietę, która objawiała wielkie zdenerwowanie, przechadzając się dłuższy czas tam i z powrotem. Wywiadowcy policji zatrzymali ją i zażądali legitymacji. Okazała ona paszport na nazwisko Józefy Fruks, ur. w Bernie Morawskiem. Podczas rewizji znaleziono u niej jeszcze 2 paszporty, co do posiadania których nie umiała się wytłumaczyć, oraz kwit na bagaż, pozostawiony na dworcu. Przeprowadzona w walizkach rewizja ujawniła kilka sztuk gilz od nabojów karabinowych oraz obszerne notatki, dotyczące lotnictwa wojskowego. Stwierdzono, że kobieta ta przybyła do Polski z Berlina.

Ś. p. Józef Henryk Kallenbach.

Warszawa, 13 września. Wczoraj zmarł w Krakowie ś. p. Józef Kallenbach, rektor Uniwersytetu krakowskiego, jeden z najwybitniejszych uczonych w dziedzinie historji literatury polskiej. Pogrzeb odbędzie się jutro w Krakowie.

*

Na ziemi polskiej przybyła nowa mogiła:

Legł w niej pracownik sumienny i wytrwały, który umiłował Polskę bardzo gorąco, śnił od kolebki o jej niepodległości, ze łzami w oczach witał zmartwychwstanie.

Światło dzienne ujrzał w placówce kresowej w Kamieńcu Podolskim w 1861 r. Przesławny ten gród wydał sporą garść ludzi, którzy stali się chlubą i pożytkiem polskiego społeczeństwa. Do ich rzędu należał i ś. p. Kallenbach, Polak szczery i gorący, choć nazwisko o niemieckiem świadczyłoby pochodzeniu.

Cichy zakątek nad szarym Smotryczem, z zamczyskiem i basztami, świadkami minionych bujnych i awanturniczych nierzadko stuleci, przywiązywał do siebie synów swoich na życie całe. I ś. p. Kallenbach ukochał też Kamieniec gorąco, wspominał o nim często, myślał bezustannie. Z kamienieckich murów, z domu rodzicielskiego wyniósł zasady i uczucia, które mu przyświecały po ostatni dzień doczesnej wędrówki, a skoro zjawiał się tam już jako docent, z kolei profesor uniwersytetu krakowskiego czy fryburskiego, bo lwowskim, warszawskim, wileńskim i znowu krakowskim został później, zbiegali się do mieszkania matki (ojciec dla chleba przebywał w Warszawie) towarzysze jego lat dziecinnych, a w ciasnych pokoikach bywało tak górnie, że zwróciła na to uwagę rosyjska policja miejscowa i nie obeszło się nawet bez szykan z jej strony.

Do roku 1894 tkwił w Kamieńcu na posterunku, jak ten dawny rycerz kresowy, dziejopis Podola Dr. Antoni J. Skoro jeno Kallenbach zawitał nad Smotrycz, spieszył do niego i przy szklance herbaty rozpoczynała się gawęda, przeciągająca się późno w noc. O czem mówili? domyśl łatwy. O przeszłości i przyszłości. O tem, byśmy tak łatwo wyrzekli się Kamieńca, nie przypuszczali nigdy. Placówka kresowa polska w ich wyobraźni bronić miała ciągle zachodu przed wschodniej dziczy zalewem. Niestety stało się inaczej. Wyższe względy polityczne przekreśliły marzenia nietylko tych dwu zapamiętałych Podolaków. Dr. Antoni J. legł w grobie w 1894., Kallenbach do śmierci bolał szczerze i gorąco nad utratą Kamieńca.

Szkoły kończył we Lwowie. Uniwersytet Jagielloński. Po studjach zagranicznych, przedewszystkiem w archiwach rzymskich, habilitował się na katedrze literatury polskiej w Krakowie, gdzie zdobył we wstępnym wykładzie uznanie i sympatję słuchaczy.

Był komandorem orderu »Odrodzenia Polski« i oficerem Legji honorowej francuskiej; członkiem Akademji Umiejętności w Krakowie i innych towarzystw naukowych, krajowych i zagranicznych; prezesem Zawodowego Związku literatów polskich, Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i dyrektorem Muzeum Czartoryskich w Krakowie, dyrektorem Bibljoteki Krasińskich w Warszawie. W życiu naukowem i społecznem przyjmował udział wybitny. W puściźnie po sobie pozostawia około 50 dzieł, cenionych wysoko przez badaczy naukowych.

— mre. —

Koniec „a T 6 n"!

Sprawa na pozór niewielka; na pozór obchodząca tylko i wyłącznie niemiecką Rzeszę. A jednak niezwykle znamienna i wiele mówiąca.

Oto w Niemczech, dla węgla zagranicznego obowiązywała taryfa kolejowa t. zw. »a T 6 n« nie forytowała ona bynajmniej importu zagranicznego węgla, który nie mógł tak i tak dostawać się w głąb kraju, lecz musiał się ograniczać do portów. Lecz oto z dniem 1 października b. r. zamiast tej — choć uciążliwej, ale jednak możliwej w końcu do zniesienia — taryfy „a T 6 n", ma obowiązywać taryfa normalna, o stawkach tak wysokich, że przewóz jednej tonny staje się droższym o około 6 mk. niem.

Ostatecznie wolno jest każdemu państwu prowadzić taką politykę taryfowo-przewozową, jaka mu odpowiada, nie o to więc chodzi, — tembardziej, że Polska w wysokości niemieckiej taryfy przewozowej na węgiel jest najmniej na razie interesowaną, skoro dla braku traktatu handlowego, węgla do Niemiec nie eksportuje.

Idzie o co innego. Mianowicie na konferencji gospodarczej Ligi Narodów w Genewie niemiecki sekretarz stanu, dr. Trendelenburg, ognistemi słowy domagał się zburzenia wszelkich barjer celnych, zniesienia wszelkich taryf, utrudniających obrót międzynarodowy, domagał się »otwartych drzwi« dla wszystkich i na wszystko. A najciekawsze, co wtedy powiedział: »Pokonać możemy piętrzące się trudności tylko wówczas, gdy wszystkie narody przejmą się silną wolą zaprzestania mówienia w teorji »tak«, a w praktyce »nie«.

W ciągu czterech lat naszych rokowań handlowych z Niemcami, słyszeliśmy właśnie z ich strony na każdym kroku w teorji tak«, a w pratyce »nie«. Teraz w temsamem miłem położeniu znajdą się inni handlowi partnerzy Niemiec, co jednak wszystko napewno nie przeszkodzi któremuś z następców p. Trendelenburga żądać zaprzestania rozbieżności między teoretycznem »tak« a praktycznem »nie«. L.

Nowa propozycja Anglji

w sprawie uregulowania kwestji węgla.

Londyn, 12 września. (PAT.). Z Genewy donoszą, że na dzisiejszem posiedzeniu drugiej komisji Zgromadzenia Ligi zgłoszone zostały w imieniu delegacji brytyjskiej wnioski, odnoszące się do kwestji taryf węgla. Jeden z wniosków postanawia zwołanie konferencji złożonej z członków Ligi i państw nie będących jej członkami, poświęconej sprawie porozumienia ogólnego o obniżeniu stawek taryf ochronnych, które przekraczają poziom normalny. Druga rezolucja głosi, że wobec wagi zagadnienia węglowego, międzynarodowa organizacja pracy powinna przeprowadzić zbadanie warunków, godzin i płac zarobkowych stosowanych w przemyśle węglowym.

Rzym, 12 września. (PAT.). W związku z propozycją ministra Grahama dziennik „Stampa" omawia projekt konferencji państw zainteresowanych w sprawie cukru i węgla. W projekcie tym pod pretekstem protegowania interesów robotniczych pragnie się przedstawić sytuację takich państw jak Niemcy i Polska, które są najważniejszymi konkurentami angielskiej produkcji węglowej i które swoją konkurencją doprowadziły do zmniejszenia cen węgla angielskiego. „Stampa" konkluduje, że należy sobie zdać sprawę z propozycji Grahama, która dąży do ograniczenia produkcji i podwyższenia cen. Rada Ligi powinna oprzeć się energicznie tym propozycjom. Zgoda Włoch w sprawie węgla i cukru może nastąpić tylko w wypadku, o ile osiągnięte zostanie uzgodnienie z interesami Włoch.

Statystyka pożarów.

W pierwszem półroczu rb. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zlikwidował w dziale przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia na terenie swej działalności (b. Kongresówka, Małopolska, Kresy Wschodnie) 5353 pożary, przyczem zgorzało 9003 nieruchomości. Straty obliczono na sumę 16.922.581 złotych. Arl

*

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych prowadzi szeroko zakreśloną akcję zapobiegawczą przeciwpożarową, wyrażającą się przedewszystkiem w udzielaniu strażom pożarnym zasiłków w narzędziach i gotówce. Niema miesiąca, aby kilkadziesiąt straży różnych zakątków Polski nie zostało wspomożonych gotówką lub narzędziami niezbędnemi do lokalizowania żywiołu ogniowego. — W lipcu rb. P. Z. W. udzielił strażom pożarnym zasiłków ogółem na sumę przeszło 150.000 złotych. Największe zasiłki otrzymały straże w Łodzi i w Łukowie. (Arol.)

Śląsk.

II.

Rozdział o opiece społecznej opracował p. Wicewojewoda śląski Zygmunt Żurawski. Dobre rozwiązanie problemu opieki społecznej było zadaniem bardzo ważnem, a ze względu na wielkie skupienie ludności przeważnie robotniczej na małej przestrzeni — bardzo pilnem. Chodziło bowiem nietylko o utrzymanie urządzeń i zakładów, przejętych po państwach zaborczych przeważnie w stanie zniszczonym i o uzupełnienie luk spowodowanych podziałem, lecz również o programową rozbudowę nowych dziedzin opieki społecznej, które jako następstwa wojny stały się konieczne.

Ciężar zaradzenia złemu spoczywał całkowicie na czynnikach rządowych i samorządowych, gdyż zubożałe wskutek wojny i inflacji społeczeństwo nie mogło brać wydatniejszego udziału w rozwiązywaniu zagadnień społecznych, wymagających olbrzymich kapitałów.

Rezultaty osiągnięte na tem polu są bardzo poważne, gdyż władze nie ograniczyły się do spełnienia ciążących na nich z ustawy obowiązków, ale starały się równocześnie przychodzić z pomocą, gdzie tylko dobro społeczeństwa tego wymagało. Świadczenia przymusowe czyli nałożone przez obowiązujące ustawy i dobrowolne tj. dyktowane potrzebami i humanitarnością czynników wojewódzkich, przodstawiają się w działach opieki nad dzieckiem i młodzieżą, i opieki nad dorosłymi, prawdziwie imponująco.

Z pod pióra p. dra Marjana Dworzańskiego, naczelnika Wydziału samorządowego wyszły uwagi o ustroju Województwa śląskiego jako jednostki autonomicznej i samorządowej.

Województwo śląskie otrzymało swą autonomię i samorząd przed uchwaleniem konstytucji państwowej, w czasie, gdy ustalenie jego granic było zawisłem od wypowiedzenia się ludności w plebiscycie. Podstawą prawną ustroju Województwa śląskiego jako odrębnej jednostki autonomicznej jest „ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 zawierająca statut organiczny Województwa śląskiego". Kompetencja autonomicznego ustawodawstwa śląskiego unormowana w tym statucie obejmuje ogromny zakres spraw i stosunków życiowych. Najcharakterystyczniejszem jest, że w dziedzinie skarbowej statut zastrzega dla śląskiego organu ustawodawczego prawo dorocznego ustalania budżetu śląskiego i zatwierdzania zamknięć rocznych, prawo zaciągania pożyczek, zbywania i obciążania majątku wojewódzkiego, przyjmowania gwarancyj finansowych. Według obowiązującego obecnie prowizorjum dochody z podatków i opłat, pobieranych ze Śląska wpływać mają w całości do skarbu śląskiego, a z sumy tej wypłaca się Skarbowi Państwa tylko pewną część, obliczoną na podstawie specjalnego klucza.

Organem tej, tak szeroko zakreślonej autonomji jest Sejm śląski, w którym inicjatywa ustawodawcza służy wojewodzie śląskiemu z upoważnienia Rządu Rzeczypospolitej, śląskiej Radzie Wojewódzkiej oraz posłom stosownie do postanowień regulaminu sejmowego.

Nadzwyczajne wysiłki w dziedzinie robót publicznych, uwieńczone wspaniałemi rezultatami kreśli w osobnym rozdziale p. inż. Henryk Zawadowski. Dotychczasowe wydatki na cele budowlane, pokrywane ze Skarbu śląskiego wynoszą przeszło 56 milj. zł. Ponadto z pożyczki amerykańskiej zarezerwowano na nowe budowle kwotę przeszło 3 milj. zł. Wreszcie na budowę domów mieszkalnych wypłacił Skarb śląski gminom, organizacjom spółdzielczym i osobom prywatnym w formie pożyczek długoterminowych a częścią i zapomóg 27 milj. zł. Liczba budynków za te pieniądze postawionych albo w fazie wykonania się znajdujących wynosi 3717; obejmują one 14.725 izb mieszkalnych i 1.604 sale o innem przeznaczeniu jak biura, sale szkolne, pracownie, laboratorja, warsztaty, bibljoteki etc.

Na pierwsze miejsce wśród tych przedsięwzięć wysuwa się swojemi rozmiarami gmach śląskiego Urzędu Wojewódzkiego a zarazem Sejmu Śląskiego w Katowicach, rozpoczęty w r. 1924. Całość przeprowadzona jest w stylu neoklasycznym. Wejście główne, bogato założone i rozwinięte na tle filarów, ujęte jest po bokach dwoma strażnicami. Cokół budynku bardzo wysoki, jak również wszystkie filary i pilastry wraz z głowicami wykonano w całości z kamienia, koszta budowy wynoszą 11,000.000 zł. Marmury sztuczne i naturalne, obicia sal recepcyjnych tkaninami, zwierciadła, bronzy, rzeźby, boazerje, ozdobne posadzki, automatyczna centrala telefoniczna, starannie dobrane lampy elektryczne, żyrandole częściowo według oryginalnych rysunków wykonane, również oryginalnie projektowane dywany i meble biurowe oraz urządzenia sal reprezentacyjnych, wreszcie różnego typu i wielkości wyciągi dopełniają prawdziwie imponującej całości.

Osobne rozdziały tej cennej publikacji omawiają ponadto budowę kolei lokalnych (dr. Banaszkiewicz), rozwój administracji skarbowej i finansów (p. Tułacz), przemysł górnośląski (p. inż. Rudowski), rolnictwo śląskie (inż. Patryn), muzeum śląskie (dr. Dobrowolski) oraz Województwo śląskie jako teren turystyczny (p. Miedniak).

Całość książki przekonuje czytelnika niewątpliwie o dwóch rzeczach. A mianowicie: że Śląsk jest niejako najważniejszym zwornikiem gospodarczej struktury polskiej, niezbędnym do jej pełnego rozwoju oraz, że dotychczasowy rozkwit Śląska w łączności z Polską, dowodzi z jednej strony tego, że dobrze nim gospodarujemy, z drugiej, że dopiero przyłączenie jego do Państwa Polskiego, stworzyło dlań naturalne i bardzo dobre warunki prawdziwego postępu.

Książkę zdobi kilkaset przepysznych ilustracyj. A.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 13 września 1929.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SKARBU

z dnia 20 kwietnia 1929 r.

w sprawie zmian w organizacji urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych oraz komisyj szacunkowych do spraw podatków dochodowego i przemysłowego w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej we Lwowie.

Na zasadzie art. 4 i 15 ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych (Dz. P. P. P. Nr. 65, poz. 391), art. 33 ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 411) i art. 58 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) zarządzam, co następuje:

§ 1. Znosi się istniejący w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej we Lwowie urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Stanisławowie, a na jego miejsce tworzy się dwa nowe I i II urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych z siedzibą w Stanisławowie, według podziału terytorjalnego, podanego w załączniku do niniejszego załącznika, oba z siedzibą w Stanisławowie.

§ 2. Dotychczasowe agendy zniesionego urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych przechodzą do terytorjalnie właściwych nowoutworzonych urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych w Stanisławowie.

§ 3. Istniejącą dotychczas przy urzędzie skarbowym podatków i opłat skarbowych w Stanisławowie komisję szacunkową do spraw podatku dochodowego znosi się i równocześnie tworzy się na jej miejsce dwie nowe komisje szacunkowe do spraw podatku dochodowego, po jednej przy każdym z nowoutworzonych urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych, każda w składzie ośmiu członków i tyluż zastępców.

§ 4. Istniejące dotychczas przy urzędzie skarbowym podatków i opłat skarbowych w Stanisławowie komisje szacunkowe dla spraw podatku przemysłowego znosi się i równocześnie tworzy się na ich miejsce dwie nowe komisje szacunkowe do spraw podatku przemysłowego, po jednej przy każdym z nowoutworzonych urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych, każda w składzie 10-ciu członków i tyluż zastępców.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Kierownik Ministerstwa Skarbu:
(—) **Ignacy Matuszewski.**

Załącznik do rozp. Ministra Skarbu z dnia 20 kwietnia 1929 r. (poz. 479).

W Y K A Z

granic I i II urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych w Stanisławowie.

I urząd skarbowy: dla części miasta Stanisławowa, położonej na wschód od linji granicznej, idąc od południa ku północy środkiem ulicy Kazimierzowskiej, aż do wylotu ulicy Sobieskiego, stąd środkiem ulicy Sobieskiego, aż do przecięcia się z ulicą Gosławskiego — stąd środkiem ulicy Trybunalskiej, środkiem placu Trynitarskiego do wylotu ulicy Masarskiej — dalej środkiem ulicy Masarskiej — do ulicy Kołłątaja, stąd środkiem ulicy Kołłątaja do ulicy Piotra Skargi i dalej środkiem ulicy Słowackiego aż do toru kolejowego i torem kolejowym aż do granic miasta na północy, t. j. do Bystrzycy sołotwińskiej i dla gmin Tyśmieniczany, Bratkowce, Zabereże, Czukałówka, Czerniejów, Chryplin, Chomiaków, Radcza, Opryszowce, Mykietyńce, Uhorniki, Podłuże, Wołczyniec, Kołodziejówka, Dobrowlany, Hanusowice, Pobereże, Uzin Jezupol, Marjampol — miasto, Marjampol — wieś, Wołczków, Wodniki, Łany, Dobowce, Delijów, Tumierz, Jeziorko, Kończaki nowe, Kończaki stare, Krymidów, Meducha, Międzyhorce, Siemikowce, Tustań, Chorostków — oraz

II urząd skarbowy: dla części miasta Stanisławowa, położonej na zachód od linji granicznej, idąc od południa ku północy środkiem ulicy Kazimierzowskiej, aż do wylotu ulicy Sobieskiego, stąd środkiem ulicy Sobieskiego, aż do przecięcia się ulicy Gosławskiego, stąd środkiem ulicy Gosławskiego aż do Rynku, — dalej wschodnią połacią Rynku do ulicy Trybunalskiej, dalej środkiem ulicy Trybunalskiej, środkiem placu Trynitarskiego do wylotu ulicy Masarskiej — dalej środkiem ulicy Masarskiej do ulicy Kołłątaja, stąd środkiem ulicy Kołłątaja do ulicy Piotra Skargi i dalej środkiem ulicy Słowackiego aż do toru kolejowego i torem kolejowym aż do granic miasta na północy, t. j. do Bystrzycy sołotwińskiej — i dla gmin: Krechowce, Drohomirczany, Pacyków, Zagwoźdź, Rybno, Bednarów, Majdan, Pasieczna, Jamnica, Uhrynów — górny i Uhrynów szlachecki, Pawełcze, Wysoczanka, Sapahów, Bryń, Wiktorów, Sielec, Ciężów, Komarów, Temerowce, Błudniki, Siedliska, Dorohów, Kołodziejów, Ostrów, Perłowce, Kurypów, Pukasowce, Załukiew, św. Stanisław, Halicz, Kozina, Pitrycz, Kryłos.

(Dz. U. R. P. z dnia 31 sierpnia 1929 roku Nr. 62, poz. 479).

(„Monitor Polski Nr. 205, z dnia 6 września 1929 r.).

Jubileusz Teatru Narodowego w Warszawie.

Upłynęło właśnie onegdaj sto lat istnienia teatru przed niedawnym czasem nazwanego Narodowym, a przez blisko wiek noszącego miano Rozmaitości. Teatr ten, otwarty w d. 11 września 1829 r., mieścił się początkowo w sali Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskiem Przedmieściu, powołany został do życia przez artystów ówczesnej sceny stołecznej dla poratowania znajdujących się w opłakanym stanie jej finansów. Bezpośrednim bodźcem do zorganizowania drugiego teatru były cieszące się znacznem w tejże sali powodzeniem przedstawienia, dawane od lipca tegoż roku przez kompanję prowincjonalnych aktorów, pod dyrekcją Milewskiego.

W przedstawieniu inauguracyjnem, na które złożyły się komedja Goldoniego „Sługa dwóch panów“ i komedja Kocebuego „Prawo morskie“, uczestniczyli następujący artyści: Wojciech Szymanowski, Żulińska, Danielewicz, Karasiński, Werowska, Jasiński, Łojewski, Majewska, Majewski, Grzewski, Wronecki, Panczykowski, Rostkowska.

Po otwarciu w lutym 1833 r. teatru Wielkiego urządzono scenę (podobnie jak dla „Reduty“, obecnie zaś dla „teatru Nowego“) w środkowej sali redutowej i w d. 13 września otwarto w niej „Nowy Teatr Rozmaitości“. Jednocześnie do d. 22 grudnia odbywały się przedstawienia w pierwotnej siedzibie na Krakowskiem Przedmieściu, pod nazwą „Dawnego Teatru Rozmaitości“.

Tymczasowe pomieszczenie okazało się jednak zbyt ciasne i niewygodne, to też d. 30 listopada 1835 r. przedstawienia zawieszono, aby wkrótce potem przenieść je do nowego gmachu, wzniesionego na miejscu garderób i innych pomieszczeń, przylegających od tyłu do sal redutowych. Nowy budynek z pewnemi tylko zmianami przetrwał do r. 1883, w którym, d. 11 czerwca, spłonął i był odbudowany po upływie siedmiu miesięcy, przez które przedstawienia ponownie odbywały się w salach redutowych. Ostatnie lata teatru Rozmaitości, przebudowa sceny na krótko przed wojną i pożar, który strawił go w r. 1919, są w świeżej pamięci.

Dzisiejszy teatr Narodowy, będący bezpośrednim kontynuatorem świetnej tradycji teatru Rozmaitości, nie omieszka zapewne choć z opóźnieniem, upamiętnić przez odpowiednią uroczystość setnej rocznicy swego istnienia.

V. Zjazd Rad giełd zbożowych i towarowych.

W Poznaniu odbędzie się we wtorek dnia 17 września 1929 r. w sali giełdowej, ul. Podgórna 10, V. Zjazd Rad Giełd Zbożowych i Towarowych.

Program Zjazdu jest następujący:

O godz. 11: Zebranie plenarne: 1) Zagajenie Zjazdu przez p. prezesa Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu, sen. Władysława Radomskiego; 2) wybór prezydjum; 3) projekt ogólnopolskich warunków dla handlu zbożowego i pokrewnych gałęzi (referuje p. adw. Karol Łyskowski, dyr. Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu); 4) ujednostajnienie norm dla handlu koniczyną (referuje p. radca giełdowy Kazimierz Powidzki, dyr. Syndykatu Rolniczego we Lwowie).

O godz. 14: Przerwa w obradach, podczas której odbędzie się śniadanie w Bazarze.

O godz. 15.30: Dalszy ciąg posiedzenia: 5) powołanie Związku Giełd Zbożowych i Towarowych (referuje p. dr. Marceli Paneth, dyr. Giełdy Zbożowej i Towarowej we Lwowie); 6) przystąpienie giełd polskich do Delegacji Giełd środkowo-europejskich (referuje Giełda Krakowska); 7) sprawa przysięgłych próbobiorców z ramienia giełd i ich rozmieszczenie (referuje p. Stanisław Barcikowski, wiceprezes Giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie); 8) wnioski.

O godz. 20.30: Obiad na cześć gości w Palais Royal.

Ze względu na to, że głównym przedmiotem obrad będzie projekt ogólnopolskich warunków dla handlu zbożowego i pokrewnych gałęzi, które mają jaknajdalej idące znaczenie dla ogółu kupiectwa i rolnictwa, zaproszono na Zjazd oprócz wszystkich giełd zbożowych i towarowych, także szereg instytucyj i organizacyj, które są w bezpośrednim, czy też pośrednim kontakcie z giełdami zbożowemi i towarowemi.

Działalność Komitetu Floty Narodowej.

Istniejący na zasadzie ustawy sejmowej z dn. 16 lutego 1927 r. Komitet Floty Narodowej, który wziął sobie za zadanie z drobnych ofiar społeczeństwa, zbierać fundusze na zakup morskich statków handlowych, rozwija swoją akcję bardzo pomyślnie na terenie całego Państwa. Komitet Floty Narodowej posiada obecnie 600 kół. Zebrana dotychczas kwota, została obrócona na zakup statku szkolnego dla Szkoły Marynarki Handlowej.

Akcja K. Fl. N. prowadzona energicznie przez sekretarza generalnego Kom. Fl. N. generała Marjana Zaruskiego, zaszczepia się i rozwija szybko w społeczeństwie polskiem.

W Województwie lwowskiem istnieją już liczne koła wśród których zasługuje na specjalne wyróżnienie Koło lwowskie, wykazujące żywą działalność. Prezesem Koła Lwowskiego jest p. prof. dr. St. Niemczycki.

W najbliższym czasie ma powstać Komitet Wojewódzki, który będzie czuwał nad usprawnieniem akcji K. Fl. N. na terenie całego Województwa lwowskiego. Niska wkładka członkowska (12 zł. rocznie), przyczynia się też do szybkiej popularności akcji K. Fl. N. w szerokich masach ludności. Każdy dobrze myślący obywatel powinien zostać członkiem K. Fl. Nar.

———

Artyści polscy u konsula polskiego we Wrocławiu.

W drugim dniu pobytu gości polskich we Wrocławiu, podejmowali ich herbatką w salonach hotelu Savoy konsulostwo Wdziękońscy. Między zaproszonymi gośćmi w liczbie 100 osób, byli przedstawiciele władz z nadburmistrzem dr. Wagnerem na czele, przedstawiciele sfer gospodarczych z dr. Grundem, prezydentem Izby handlowej, członkowie korpusu kosularnego, przedstawiciele sfer teatralnych oraz redaktorzy wszystkich dzienników, wychodzących we Wrocławiu. Wraz z gośćmi polskimi przybyli gospodarze wycieczki, malarze i architekci wrocławscy, z dyr. Akademji profesorem Mollem na czele. Podczas przyjęcia wygłosili krótkie odczyty informacyjne: dr. Guttry oraz prof. Huzarski. Pierwszy o nowej literaturze polskiej, źródłach i tradycjach, o teatrze polskim, a wreszcie o wzajemnem stosunku kultury polskiej i niemieckiej«; drugi »O kierunku usiłowań miodego pokolenia klasyków polskich i o cechach wspólnych w sztuce polskiej z całą współczesną sztuką europejską, a zwłaszcza z najnowszą sztuką wschodnich Niemiec«. Zgromadzeni wysłuchali obu odczytów w wielkiem skupieniu i wyrazili swoje uznanie dla mówców gromkiemi oklaskami. Po przyjęciu, podczas którego rozważano w ożywionych rozmowach liczne projekty wymiany wartości kulturalnych między Polską a wschodniemi Niemcami, goście udali się do teatru miejskiego, gdzie wysłuchali reprezentacyjnie wystawionej opery komicznej Domicici'ego p. t. »Don Pasquale«, która zamknęła oficjalną część pobytu gości polskich we Wrocławiu.

Ekspedycja do gór Karakorum.

Wedle informacji z Kaszmiru, podróżnik holenderski Visser, kierujący ekspedycją do gór Karakorum, zdołał przebyć i zbadać całą, słynącą z niebezpieczeństw, okolicę lodowców na wschód od doliny, jak również główne doliny Sasir i Karakorum na wschód od doliny Shyok. Podróżnik Visser zbadał ogółem 3 tys. klm. kw. przestrzeni górskiej, zawierającej 50 nieznanych dotychczas lodowców, które zostały przez uczonego holenderskiego wyznaczone na mapie. Ekspedycja napotykała na znaczne trudności z powodu wylewów rzek. Obecnie ekspedycja kieruje się na północny wschód ku niezbadanym dotychczas pustyniom górskim.

Tajemnicza choroba.

Jak donoszą z Budapesztu, gminę węgierską Koppany Szanto, w pobliżu Szopronia, nawiedziła zagadkowa choroba, której ofiarą padła w ciągu kilku dni cała rodzina włościańska.

Lekarze zdołali tylko stwierdzić, że zagadkowa choroba jest w najwyższym stopniu zaraźliwa. Wystarczy dotknąć się zarażonego nią ciała, aby samemu się zarazić.

Dlatego też nietylko zarządzono ścisłą dezynfekcję domu, którego mieszkańcy wymarli, ale nawet otoczono całą gminę kordonem sanitarnym, a mieszkańcom jej wolno przekraczać kordon tylko za specjalnem pozwoleniem władz.

Trakt Marszałka Piłsudskiego.

Dnia 17 b. m. odbędzie się uroczystość otwarcia i oddania do użytku traktu wileńskiego im. Marszałka Piłsudskiego. Przecięcie wstęgi na trakcie nastąpi w Jeziorach Woj. Białostockiego. Otwarcia szosy dokona Minister Robót Publicznych Moraczewski. Zaproszeni goście przybędą następnie do Wilna, gdzie w dniu otwarcia będą podejmowani przez prezydenta miasta.

KRONIKA

Wrzesień
13
PIĄTEK

KALENDARZ
Rz.-kat. Eugenji
Gr.-kat. P. p. Pr. B.
Wschód słońca g 5 m 05
Zachód „ „ 17 „ 58
Długość dnia g 12 m 53

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 13 września o godz. 7.30 wiecz.: „Ładna Historja“, jubileusz Zofji Czaplińskiej, z udziałem gosc. Węgierki.

Sobota, 14 września o godz. 3-ciej „Marja Stuart“.

Sobota, 14 września o odz. 7.30 „Wieczór pieśni i arji“ Ady Sari.

Teatr Wielki obchodzi dziś święto jubileuszowe Zofji Czaplińskiej, znakomitej artystki dramatycznej, której szczery, wyśmienity talent zajaśniał w całej Polsce od szeregu lat, zdobiąc największe sceny polskie: lwowską, krakowską i warszawską. Świetna artystka połowę swojej półwiekowej pracy poświęciła Teatrowi lwowskiemu, słusznie więc należy jej za to w dniu dzisiejszym złożyć hołd co zapewne uczyni lwowska publiczność, wybierając się tłumnie na tę piękną i wzruszającą uroczystość. Świetna komedja de Flersa „Ładna Historja“ będzie wybornem tłem dla kreacji, jaką tworzy jubilatka, w roli poczciwej, jowialnej babuni. W sztuce tej, w jednej z głównych ról wystąpi reżyser Aleksander Węgierko, który ma zamiar już w niedługim czasie lwowską scenę opuścić. Dalszą obsadę głównych ról tworzą pp. Barwińska Zofja, Borowska, Dobrzańska, Rasińska, Rowińska, Sawicka, Okornicki, Ratscha, Strzelecki, Zabielski i inni. Urządzenie sceny Ignacego Stahla.

Rewelacyjnym **wieczorem pieśni i arji** będzie niewątpliwie jutrzejszy występ śpiewaczki koloraturowej, światowej sławy artystki, Ady Sari, która w całej Europie i Ameryce budziła zachwyt i podziw na licznych koncertach, które wszędzie były biesiadą artystyczną dla miłośników prawdziwej muzyki. Sobotni koncert będzie jedynym występem wielkiej artystki w Teatrze Wielkim. Bilety pozostałe już w nieznacznej ilości, są do nabycia w kasach teatralnych. Zniżki ważne.

„Marja Stuart“ dla młodzieży szkolnej. Na pierwsze przedstawienie popołudniowe dla dziatwy i młodzieży szkolnej daje Teatr Wielki w sobotę o godz. 3-ciej wspaniałą tragedję Fryderyka Schillera „Marję Stuart“ z pp. Barwińską i Rasińską w głównych rolach. Ceny miejsc najniższe. Bilety już do nabycia w kasach teatralnych.

TEATR MAŁY.

Piątek, 13 września o godz. 7.30 wiecz.: „Pan Lamberthier“.

Sobota, 14 września o godz. 7.30 „Łatwiej przejść wielbłądowi“ wyst. Węgierki.

„Wesele na Kurpiach“ w Teatrze Małym. Świetny zespół, jedynego dziś w Polsce Teatru Regjonalnego w powrotnej drodze z Powszechnej Wystawy w Poznaniu, wystąpi przez dwa dni w Teatrze Małym z głośnem widowiskiem „Wesele na Kurpiach“. Przedstawienie sobotnie przeznaczone wyłącznie dla młodzieży szkolnej rozpocznie się o 3.30 popoł. W niedzielę dwa przedstawienia popoł. o godz. 3.30 i wiecz. o godz. 7.30.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Kwiat Wschodu“.
CASINO: „Sen o miłości“.
CHIMERA: „Matka czy córka?“.
COLOSSEUM: „Bohater puszczy“ i „Djabelski wąwóz“.
FATAMORGANA: „W wirze Paryża“.
GRAŻYNA: „Wakacje małżeńskie“.
KOPERNIK: „Fanfary miłości“.
LEW: „Książęta na wygnaniu“.
LUNA: „Studnia Jakóba“.
MARYSIEŃKA: „Fanfary miłości“.
OAZA: „Sportowiec z miłości“.
PALACE: „Asfalt“.
PAN: „Męczennica małżeństwa“.
PASAŻ: „Pułk śmierci“.
POLONIA: „Wschód słońca“.
PROMIEŃ: „Szpiedzy“.
STYLOWY: „Młodzież wielkomiejska“.
UCIECHA: „Ojcze!...“.

Pokaz **dalij** oraz **kwiatów** sezonowych urządza Małopolskie Tow. Ogrodnicze 14 i 15 b. m. w salach Muzeum przem. (Hetmańska 20). Otwarcie 14 bm. o godz. 12 w południe. Wstęp 1 zł., dla kształcącej się młodzieży 50 gr., dla członków M. T. O. wolny za okazaniem legitymacji. W czasie pokazu odbędzie się plebiscyt zwiedzającej publiczności na najpiękniejszą dalję.

Zwiedzanie Rzeźni. Zarząd Koła T. S. L. im. Adama Mickiewicza we Lwowie ul. Lwowskich Dzieci 8 I. p. urządza w niedzielę 15 bm. zbiorową wycieczkę do Rzeźni miejskiej, celem zwiedzenia urządzeń tejże oraz fabrykacji sztucznego lodu. Z uwagi na nader zajmujący i godny zwiedzenia objekt, wskazanem jest, by młodzież obojga płci, jakoteż i szerszy ogół wziął udział w tejże wycieczce, w czasie której wszelkich wyjaśnień udzielać będzie zarząd Rzeźni. W tym też celu wyznacza się zbiórkę w niedzielę 15 godz. 9 rano punktualnie przy bramie Rzeźni, poczem zebrani udadzą się do wnętrza tejże. Zaprasza się tedy wszystkich chętnych, oraz młodzież szkół powszechnych i średnich do udziału w tej wycieczce. Dobrowolne datki na rzecz Ochronki T. S. L. w Dzielnicy VI. z wdzięcznością przyjęte zostaną. Zarząd Koła.

Wpisy uczniów zawodu blacharskiego, mosiężniczego, bronzowniczego i wyciskaczy z metalu do dokształcających szkół zawodowych odbywają się w godzinach wieczornych w szkole dokształcającej im. Staszica (oddział budowlany).

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Wystawa otwarta w ubiegłą niedzielę w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przedstawia się bardzo interesująco. Złożyły się na nią dzieła artystów-malarzy: Stanisława Matzkego, Fryderyka Taubesa, Iwana Trusza oraz szereg autolitografji Stanisława Schwarca z Krakowa. Wystawa zbiorowa prof. Trusza jeszcze raz przekonywa nas o wybitnych walorach jego jako pejzażysty· Najbardziej niepozorne i zda się niewdzięczne motywy rzeczywistości umie Trusz siłą swego artyzmu przetworzyć w dzieła nietylko skończone pod względem formalnym ale przepojone nadto owym głębokim sentymentem, który cechuje stosunek tego artysty do zjawisk przyrody. Prof. Matzke przedstawił swój dorobek atrystyczny z podróży po Hiszpanji. P. Taubes reprezentuje na wystawie z dużem powodzeniem tendencje rozwojowe malarstwa doby dzisiejszej. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10 do 15 popoł.

Włamanie do kwestury Uniwersytetu. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do kwestury Uniwersytetu J. K. przy ul. Kościuszki 9. Co skradli na razie nie stwierdzono.

Kradzież w magazynie mąki. Wczoraj popołudniu skradziono po rozbiciu składu mąki Ziemanda Horowitza, przy ul. Kazimierzowskiej 60 zł. gotówką i małą wagę do ważenia zboża wartości 270 zł.

Jeszcze **dwie ofiary oszustów.** Mina Czop, zam. przy ul. Kotlarskiej 10, doniosła policji, że wczoraj popołudniu w przechodzie ul. Wagową przystąpiło do niej dwóch nieznanych osobników, którzy w sposób podstępny i oszukańcy sprzedali jej sznurek zwykłych pereł, jako prawdziwe za kwotę 180 zł., poczem zbiegli. — Na ul. Legjonów dwaj oszuści sprzedali wczoraj rolnikowi Adamowi Sermerowi z Kinirza, pow. Przemyślany metalową obrączkę jako złotą za 4 dolary, poczem zbiegli.

Ogień piwniczny. Wczoraj popołudniu w realności przy ul. Piastów 25 wybuchł ogień w piwnicy Wolfa Schargla, gdzie znajdowała się większa ilość heblówek maszynowych. Ogień powstał od iskry kominowej. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła.

Ofiara jazdy automobilowej Na ul. L. Sapiehy został wczoraj wieczorem potrącony przez auto 16-letni Rudolf Hetman, który odniósł ciężkie obrażenia na całem ciele i w groźnym stanie został przez Pogotowie ratunkowe odwieziony do szpitala powszechnego.

KRAJOWA

KATOWICE. Pod budowę Politechniki. Odbyło się tu w Magistracie posiedzenie sądu konkursowego w sprawie projektów, dotyczących rozplanowania terenów pod budowę Politechniki i centralnego szpitala miejskiego w Ligocie pod Katowicami. Tereny zakupione swego czasu zostały przez miasto od księcia Pszczyńskiego za sumę 1,700.000 złotych. Obejmują one 35 ha. Nadesłano ogółem przeszło 20 prac. Sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę architektom warszawskim Janinie i Ignacemu Poznańskim. Drugą nagrodę otrzymał architekt Leon Ditz (Katowice, trzecią — arch. Siennicki (Warszawa).

Zjazd naczelników zawodowych straży pożarnych Rzeczypospolitej.

W dniach 8 i 9 bm. w gmachu Miejskiej Straży pożarnej we Lwowie odbyły się obrady naczelników zawodowych Straży pożarnych z całej Rzeczypospolitej Polskiej, podczas których zostały omówione piekące sprawy zawodowego pożarnictwa· — Na Zjazd ten przybyło 34 naczelników z dalekich miast jak Wilno, Poznań, Katowice, Kraków, Równe, Śniatyn i t. d., oraz b. naczelnik Straży krakowskiej Nowotny. Naczelnicy Straży m. Warszawy, Łucka, oraz b. naczelnik inż. Tuliszkowski usprawiedliwili swą nieobecność·

Urząd Wojewódzki reprezentował starosta p. Aulich, zarząd Magistratu m. Lwowa członek Rady przybocznej em. ppłk. Baczyński i radca Magistratu p. Pakosz. Dyrekcja P. K. P. była reprezentowana również przez swego delegata.

Imieniem Komitetu organizacyjnego powitał Reprezentantów Władz oraz przybyłych na Zjazd kolegów naczelnik Straży lwowskiej i przedstawił wniosek na wybór Prezydjum Zjazdu. Przez aklamację wybrani zostali: Prezesem kol. Sakiewicz z Przemyśla, wiceprezesami kol. Kiedacz z Poznania i kol· Obidowicz z Krakowa. Po przemówieniach reprezentantów władz, kol. Ciećkiewicz zdał sprawę z prac przygotowawczych Komitetu organizacyjnego, poczem projekt statutu odczytał kol. Szpaczyński. — Po przeprowadzonej wyczerpującej dyskusji przyjęto projekt z drobnemi zmianami i uchwalono jednogłośnie wysłać depesze hołdownicze do Najwyższych Dostojników Państwa. W czasie przerwy południowej uczestnicy Zjazdu wzięli gremjalny udział w uroczystości Święta Miast Polskich. Następnie odbył się wspólny obiad w hotelu Krakowskim, urządzony kosztem Gminy miasta Lwowa.

W drugim dniu Zjazdu urządzono na placu Targów Wschodnich pokaz różnych typów sikawek motorowych. Resztę czasu poświęcono na zwiedzanie Targów Wschodnich, Panoramy Racławickiej i miasta·

Odwołanie przyjazdu wycieczki bułgarskiej.

Wczoraj późno wieczór nadeszła do Województwa wiadomość z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że zapowiedziany na dziś przyjazd do Lwowa wycieczki bułgaskiej został odwołany. Goście bułgarscy nie zatrzymają się w naszem mieście, lecz wprost odjadą do swego kraju. W związku z tem nie było oficjalnego powitania wycieczki na dworcu.

Ciągnienie loterji klasowej.

W piątym dniu ciągnienia 19-tej Loterji Państw. padły następujące większe wygrane:

75.000 zł. — 138.994. 10.000 zł. — 3.151, 55.863, 102.271, 122.996, 123.683, 129.772. 5.000 zł. — 10.155, 131.625. 3.000 zł. — 16.107, 30.495, 75.356, 133.041, 157.201, 167.620, 164.496, 181.106. 2.000 zł. — 15.405, 45.568, 55.848, 98.681, 99.146, 133.032, 146.491. 1.000 zł. — 10.998, 12.549, 14.154, 20.726, 29.695, 36.157, 57.046, 61.006, 74.720, 76.517, 88.215, 96.250, 100.097, 102.862, 105.578, 105.612, 112.041, 114.880, 115.891, 117.257, 122.876, 129.377, 33.735, 135.754, 141.282, 152.440, 168.872, 173.658, 177.087, 177.084, 182.025.

Kongres drogowy.

Przez dwa dni obradował w Poznaniu drugi polski Kongres drogowy. Obrady rozpoczęły się w auli Uniwersytetu poznańskiego z udziałem przeszło 600 członków stowarzyszeń inżynierów drogowych i zaproszonych gości, reprezentujących wszystkie sfery zainteresowane. M. in. przybyli p. Minister Robót Publicznych inż. Moraczewski oraz przedstawiciele miejscowych władz, dalej przedstawiciele republiki czechosłowackiej, szef sekcji drogowej Ministerstwa Robót Publicznych inż· Herman i naczelnik sekcji drogowej inż. Hlausek z małżonką. — Kongres zagaił prezes Stowarzyszenia Nestorowicz, obrazując stan naszej gospodarki drogowej, poczem zostało powołane prezydjum, a mianowicie prezes honorowy Minister inż. Moraczewski, przewodniczący dyr. Departamentu drogowego prof. Nestorowicz.

Prezydjum Kongresu wysłało w im. Kongresu depesze do P· Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i Prezesa Rady Ministrów. Dłuższe przemówienie wygłosił p· Minister Robót Publicznych inż. Jędrzej Moraczewski, ujmując potrzeby drogowe z punktu widzenia społecznego i fachowego oraz podkreślając ofiarną pracę inżynierów drogowych, zmierzającą do podwyższenia stanu dróg. Nastąpiły dalej przemówienia powitalne przedstawiciela gości czechosłowackich inż. Hermana, Wicewojewody poznańskiego Gronziewicza oraz przedstawiciela wojewódzkiego Związku komunalnego, prezydenta m. Poznania i Koła miast wielkopolskich, dyr. Bełzy-Ostrowskiego w imieniu P. W. K. i t. d.

Po przemówieniach, Kongres podzielił się na 3 sekcje: 1) finansów i organizacji; 2) techniczną; 3) komunikacyjną.

Po wyczerpaniu porządku dziennego plenarnego posiedzenia, uczestnicy udali się na P. W. K., zwiedzając po drodze różne ulepszone nawierzchnie ulic. Następnie rozpoczęła się praca w sekcjach. W sekcji pierwszej pod przewodnictwem inż. Dudka wzięło udział przeszło 200 uczestników· Punktem głównym obrad była sprawa funduszu drogowego. W sekcji drugiej, pod przewodnictwem prof. Bratry, przy udziale przeszło 300 członków, odbyły się bardzo ożywione debaty na temat ulepszenia dróg gruntowych, stosowania nawierzchni nowoczesnych, utworzenia arterji komunikacyjnych tranzytowych, wygodnych dla szybko rozwijającego się ruchu samochodowego, sprawa materjałów drogowych, jak klinkiory i lepiszcz drogowych i t. d. W sekcji komunikacyjnej, pod przewodnictwem inż. Rappego, dyskutowano referaty z dziedziny bezpieczeństwa ruchu, zwłaszcza samochodowego oraz zagadnienie rozwoju ruchu autobusowego.

Kongres zakończył się w dniu 12 b. m.

Uroczystość ku czci Bolesława Chrobrego.

W związku z uroczystością odsłonięcia w Chrobrzynie, w Domu Polskim, będącym własnością Spółdzielni »Dom Polski nad Adrjatykiem«, tablicy pamiątkowej ku czci króla Bolesława Chrobrego, wychodzący w Splicie dziennik »Nowa Doba«, zamieścił trzyszpaltowy artykuł pióra Aleksandra Kraushara, poprzedzony wiadomością o przybyciu do Splitu wycieczki polskiej.

Tenże dziennik zamieścił obszerne sprawozdanie z przebiegu samej uroczystości, która się odbyła dnia 4 b. m., zamieszczając dosłowny tekst napisu, wyrytego na pamiątkowej tablicy oraz podkreślając doniosłość tej uroczystości dla zbliżenia kulturalnego polsko-jugosłowiańskiego.

Sport.

OSTATNIE ETAPY WALKI O ŁUCZNIKA.

W sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Parku Sobieskiego w Warszawie dziesięciobój o mistrzostwo Polski. Tegoroczny dziesięciobój zapowiada się niezwykle ciekawie ze względu na zaciętą walkę pomiędzy dotychczasowym mistrzem Cejzikiem a obecnym rekordzistą Wieczorkiem, który pierwszy w Polsce przekroczył 7.000 punktów. Oprócz tych kandydatów do pierwszego miejsca w zawodach startują: Rusecki, Fryszczyn, Meyro (Polonia), Urbaniak (Warta), Chmiel, Buchała (Cracovia), Lukhaus (Zw. Młod. Wiejskiej — Białystok) i Kowalski (Wisła). Na starcie brak zatem będzie Dobrowolskiego, który zbyt późno nadesłał swe zgłoszenie, i Dzwonkowskiego.

Wyznaczony pierwotnie również na niedzielę bieg na przełaj o mistrzostwo Polski został odłożony na 22 bm.

Dziesięciobój niedzielny będzie jednym z ostatnich etapów pięcioletniej walki o Łucznika prof. Wittiga pomiędzy AZS — Warszawą a Polonią. W chwili obecnej w klasyfikacji tegorocznej AZS. zdobył 41 punktów, a Polonia 40. W klasyfikacji 5-ciu lat prowadzi obecnie również AZS, mając 256 pkt. przed 251 punktami Polonii. Kolejność ta może jednak ulec po walce niedzielnej zmianie wobec tego, że wieloboje są liczone podwójnie, czyli 6,44 i 2 pkt. za pierwsze miejsca.

Po dziesięcioboju odbędą się następujące konkurencje o mistrzowstwo panów: 22 września — steeple chase w Warszawie, 29 września — maraton w Krakowie i 13 października — bieg naprzełaj 10 klm. w Król. Hucie.

PIĘCIOBÓJ KOBIECY O MISTRZOSTWO POLSKI.

W nadchodzącą niedzielę 15 bm. rozegrany zostanie w Wilnie pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski, w którym m. in. startować będą Konopacka, Jasna, Lonka, Krajewska, Hulanicka, Grabicka, Schabińska i inne. W skład pięcioboju wchodzi: 60 m., 200 m., skok wzwyż i wdal, rzut dyskiem.

IX Targi Wschodnie.

Odwiedziny na Targach Wschodnich dyrektora Tow. polsko-japońskiego w Tokio, barona Togo.

Dnia 16 bm. o godz. 9.05 przyjeżdża do Lwowa, celem zwiedzenia Targów Wschodn. br. Jasushi Togo, członek Izby Panów i dyr. Japońskiego Tow. Radjotelegraficznego z żoną. Jest on również delegatem japońskiego Czerwonego Krzyża i położył bardzo znaczne zasługi dla nawiązania komunikacji radjotelegraficznej między Polską i Japonją, a jako jeden z dyr. Tow. Polsko-Japońskiego w Tokio, przyczynił się znacznie do ożywienia stosunków polsko-japońskich. Należy on do znakomitej rodziny japońskiej i jest bratankiem admirała Togo, największego bohatera współczesnej Japonji, pogromcy floty angielskiej pod Czushimą. Państwo Togo zabawią we Lwowie do dnia 17 bm., poczem o godz. 22.55 odjadą do Warszawy.

Przedstawiciele państw zagranicznych w Poznaniu.

Poznań, 12 września. (PAT.). Bawiący w Poznaniu przedstawiciele państw zagranicznych zwiedzili w towarzystwie Ministra Kwiatkowskiego dział przemysłowy P. W. K. a następnie pawilony Ministerstwa Komunikacji oraz Poczt i Telegrafów. O g. 13.30 odbyło się w Centralnej Restauracji P. W. K. śniadanie, wydane przez dyrekcję Wystawy. W śniadaniu tem wzięli udział przedstawiciele państw zagranicznych wraz ze swem otoczeniem, Minister Kwiatkowski z towarzyszącymi mu urzędnikami Ministerstwa Przemysłu i Handlu, komisarz Rządu Minister Bertoni, prezydent miasta Ratajski oraz członkowie zarządu i dyrekcji P. W. K.

Bezpośrednio po śniadaniu goście zagraniczni odjechali na wypoczynek do hotelu, zaś Minister Kwiatkowski z otoczeniem oraz przedstawiciele P. W. K. z prezydentem Ratajskim na czele i przedstawiciele władz miejscowych udali się na dworzec kolejowy celem powitania ministra przemysłu i handlu Czechosłowacji Nowaka.

Tygodniowa Bibljografja Regjonalna z Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego

opracowana przez Bibljotekę Uniwersytecką we Lwowie na podstawie wpływów za czas od 27 lipca do 5 września 1929 r.

Altbauer M[ojżesz]: Błędy ortograficzne w zadaniach uczniów i listach ludowych powiatu tarnobrzeskiego. Odbitka z XII. Sprawozdania Państwowego Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnobrzegu. Tarnobrzeg 1919. Z drukarni Franciszka Cwynara, str. 12, 8°.

Arnołdowa Franciszka: Rachunki. Część I. Dla pierwszego oddziału szkół powszechnych. Wydanie siódme. Lwów 1929. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego. (Z drukarni K. S. Jakubowskiego we Lwowie), str. 85, 1 nlb., 1 tablica, 8°.

Bibljoteka powszechna Nr. 1159: Siemieński Lucjan: Portrety literackie. III. Kajetan Koźmian. Złoczów [1929]. Nakładem Księgarni Wilhelma Zukerhandla, str. 36, 8°.

— Nr. 1160—65. Kraszewski J. I.: Historja o Janaszu Korczaku i o pięknej Miecznikównie. Powieść z czasów Jana Sobieskiego. Złoczów 1929. Nakładem Księgarni Wilhelma Zukerhandla, str. 452, 8°.

Bibljoteka powszechna. — Nr. 116—70. Kraszewski J. L.: Ostatni z Siekierzyńskich. Historja szlachecka. Złoczów 1929. Nakładem Księgarni Wilhelha Zukerhandla, str. 280, 8°.

Bibljoteka Lwowskiego Towarzystwa Walki z Gruźlicą pod redakcją dr. med. Lesława Węgrzynowskiego, Nr. 3. Co to jest gruźlica płuc? W jaki sposób się szerzy i jak należy ją zwalczać? Wydanie V. Lwów 1929. Nakładem Lwowskiego Towarzystwa Walki z Gruźlicą. (Drukarnia A. Gojawiczyńskiego), str. 11, 5 nlb., 8°.

Bujak Franciszek, Pazdro Zbigniew, Próchnicki Zdzisław, Sobiński Stanisław: Polska współczesna. (Nauka obywatelska). Wydanie trzecie. Lwów 1929. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego. (Z drukarni K. S. Jakubowskiego we Lwowie), str. 348, 8°.

Dąbrowski Jan dr.: Wiadomości z dziejów Polski. Tom pierwszy. Wydanie drugie. Lwów 1929. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego. (Z drukarni K. S. Jakubowskiego we Lwowie), str. 120, 8°.

Geisler Edward Tadeusz: Obrabiarki do metali i praca na nich. Podręcznik dla studentów, techników i inżynierów (technologów i konstruktorów). Część III. Obrabiarki o ruchu roboczym obrotowym, pracujące narzędziami o małej liczbie ostrzy (tokarki, wiertarki, gwinciarki). Lwów-Warszawa 1929. Książnica-Atlas, str. 383, 8°.

Goljas Marjan: Wstępna nauka języka greckiego. Podręcznik dla czwartej i piątej kl. gimnazjów klasycznych dawnego i nowego typu, przystosowany do programu Ministerstwa W. R. i O. P. z ilustracjami Wydanie drugie. Lwów 1929. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego. (Z drukarni K. S. Jakubowskiego we Lwowie, str. 196, 8°.

Grotowska Helena i Radlińska Helena: Książka o życiu i pracy. Wypisy dla szkół zawodowych i kursów dokształcających. Tom pierwszy. Lwów 1929. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego. (Z drukarni K. S. Jakubowskiego we Lwowie), str. 224, 8°.

Gruźlica. Co to jest gruźlica płuc? W jaki sposób się szerzy i jak należy ją zwalczać? zob. Bibljoteka Lwowskiego Towarzystwa Walki z Gruźlicą pod redakcją dr. med. Lesława Węgrzynowskiego, Nr. 3.

Ippoldt Juljusz: Deutsche Gramatik für die polnischen Mittelschulen. Mit besonderer Berücksichtigung von Polonismen. Lwów 1929. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego. (Z drukarni K. S. Jakubowskiego we Lwowie), str. 181, 8°.

Jakóbiec J[an] i Leonhard St[anisław]: Deutschland und die Deutschen. Ein Lesebuch für polnische Gymnasien. II. Teil. VI. Klasse. Dritte, gekürzte Auflage, Lwów - Warszawa 1919. Książnica-Atlas, str. 295, 1 mapa, 8°.

Katalog wydawnictw i komisów Książnicy Naukowej w Przemyślu na składzie w księgarni. Przemyśl 1929. Nakładem własnym. Z drukarni Jana Łazora w Przemyślu, str. 16, 8°.

Kraszewski J. I.: Historja o Janaszu Korczaku i o pięknej Miecznikównie zob. Bibljoteka Powszechna Nr. 1160—70.

Kraszewski J. I.: Ostatni z Siekierzyńskich. Historja szlachecka, zob. Bipljoteka Powszechna Nr. 1166—70.

Marczak Michał: Pozostałości dawnej kultury ludowej na tle dzisiejszej w powiecie tarnobrzewskim i w okolicy Koprzywicy. Odbtka z XII. Sprawozdania Państwowego Gimnazjum im. Hetm. Jana Tarnowskiego w Tarnobrzegu. Tarnobrzeg 1929. Z drukarni Franciszka Cwynara, str. 43, 1 nlb., 8°.

Mihułowicz Jerzy: Podręcznik arytmetyki i algebry dla VI. klasy gimnazjalnej. Wydanie piąte. Lwów-Warszawa 1929. Książnica-Atlas. Str. 116, 8°.

Milewski Michał ks.: Pamiętniki wikarego. Brzeżany 1929. Nakładem autora. (Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach), str. 34,

Modlitwy. Wspólne modlitwy wychowanków Małego Seminarjum Arcybiskupiego we Lwowie. Wydrukował jako rękopis X. B. S. Lwów 1928. Z drukarni Łukasiewicza, str. 27, 1 nlb., 8°.

(Mściwujewski Mścisław): Królewskie wolne miasto Drohobycz. Lwów-Drohobycz 1929. Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie. (Wydawnictwo Księgarni Ludowej w Drohobyczu), str. 34, 16 rycin w tekście, 8°.

Nusbaum-Hilarowicz Józef prof. dr.: Zoologja dla wyższych klas gimnazjalnych, z 215 rycinami w tekście i 2 tablicami barwnemi. Wydane siódme opracowane przez prof. dr. Benedykta Fulińskiego. Lwów 1929. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego. (Z drukarni K. S. Jakubowskiego we Lwowie), str. 192, 8°.

ARMSTRONG LIVINGSTONE. 78)

Wbrew oczywistości.

— Usnął teraz, ale powiedział mi wszystko. Panie Creighton, niech pan wejdzie! Nie, panie Krech, nie teraz! Wystarczy nas dwoje. Olbrzym usiłował zaprotestować donośnym szeptem, panienka jednak uśmiechając się rozbrajająco, zamknęła drzwi i zostawiła go nazewnątrz. Zaprowadziła szefa do małej garderoby, przylegającej do pokoju chorego i tam powtórzyła mu zwierzenia Jimma, które wydawały mu się nie do przyjęcia, gdyby nie fakt, że mógł je uzgodnić z pewnemi szczegółami, znanemi mu już poprzednio.

— Mój Boże! Panno Różo! Gdyby Jim miał na tyle rozumu, by o tem powiedzieć mi natychmiast!

— Nigdy nie popełni już tego błędu, panie Creighton.

— I tak należy stwierdzić, że szczęście mu sprzyja!

Detektyw wszedł na palcach do sąsiedniego pokoju i stanął u wezgłowia łóżka, nadsłuchując przez chwilę cichego oddechu rannego młodzieńca. Jim, jakby przeczuwając obecność nowej osoby, poruszył się pod kołdrą i zwolna podniósł powieki. Oczy jego zabłysły nagłem ożywieniem.

— Panie Creighton! Ja już...

— Cicho, mój synu! Róża powtórzyła mi wszystko — Creighton ujął dłoń, która niedołężnie szukała jego ręki. — Proszę cię, nie martw się niczem!

— Zachowałem... zachowałem się jak osioł...

Creighton uścisnął serdecznie jego rękę.

— Doktór gniewałby się na mnie, gdybym ci przeczył w czemkolwiek, Jimmy, — szepnął czule — ale teraz staraj się nie myśleć o niczem i spać.

Krech czekał na niego w hallu.

— Czy wiadomości były ważne istotnie? — spytał łagodnie.

— Bez wątpienia. Gdyby był odrazu mi je zakomunikował... Utrapienie z tym chłopakiem!

Creighton, zrzędząc zcicha, podszedł do telefonu. Agent kroczył za nim w milczeniu; nastrój detektywa onieśmielał go do tego stopnia, że nie miał odwagi stawiać nowych pytań. Nie odzywając się ani słowa, stanął obok niego. Creighton tymczasem podał numer telefonu Rossitera.

— Hallo! To Ransom? Tak, tu mówi Creighton. Czy pan Rossiter przybędzie na śniadanie o zwykłej porze?

— Nie, proszę pana, pan dyrektor wyjechał do Nowego Jorku.

— Do Nowego Jorku! To szkoda, chciałem z nim porozmawiać. O której wyjechał?

— O jedenastej dziesięć. Pan Maxwell jest w domu, czy mam go poprosić?

— Nie, proszę go nie fatygować, sam przyjadę za chwilę. Proszę mu tylko powiedzieć, że pan Horton... pamiętacie go chyba? Że pan Horton umarł.

— Umarł? Mój Boże! Pan dyrektor bardzo się zmartwi.

— Wielki to cios dla mnie! — ciągnął Creighton złamanym głosem. — Mieliśmy nadzieję, że odzyska świadomość przed śmiercią — niestety — umarł nie odzyskawszy przytomności. Co takiego? Tak, tak, nieprzytomny.

ROZDZIAŁ DZIEWIĘTNASTY.

Wybuch bomby.

Creighton powiesił słuchawkę i spojrzawszy przelotnie na Krecha, stwierdził, że olbrzym przypatruje mu się ze zdumieniem, graniczącem z przerażeniem.

— No? — spytał zgryźliwie. — Co się stało?

— Nic, — odpowiedział olbrzym łagodnie — nic, ale od czasów Ananiasza nie było człowieka, któryby się mógł z panem porównać! Ten złamany głos, ten akcent bolesny...

— Były przekonywujące, prawda? — przerwał Creighton z zaciekawieniem.

— Przekonywujące! Jakto? Ja wiedziałem, że pan mówi nieprawdę, jednak zląkłem się, iż coś złego stało się Jimmowi.

To impulsywne uznanie aktorskich uzdolnień bardzo pochlebiło detektywowi. Smutek, widoczny w rysach jego twarzy, złagodniał, ustępując miejsca zwykłemu pogodnemu wyrazowi.

— Mniejsza o to, — rzekł wesoło — chodziło mi tylko o zastawienie potrzasku, do którego chcę zwabić naszego opryszka, chciałbym także być świadkiem, jak weń wpadnie, jedźmy zatem, ale wpierw wstąpmy do pensjonatu, w którym mieszka panna Gray.

— Dlaczego? — spytał olbrzym, skręcając na drogę ku miastu. — Czy pan ma do niej jaki interes?

— Nie, ale skoro jest już mowa o tej czarującej osobce — to niech mi będzie wolno zadać panu bardzo niedyskretne pytanie!

— Proszę bardzo! Cóż to pobudziło pana do tak nagłej ciekawości?

— Czy pan próbował już oświadczyć się pannie Gray?

— Nie! — olbrzym odwrócił głowę w stronę detektywa i spojrzał mu w oczy. — Wątpię, aby miała jakieś wątpliwości co do moich uczuć, ale nigdy nie wyraziłem ich w określonej formie. Nie wiem, czy ma dla mnie coś więcej ponad przyjaźń — boję się działać zbyt pośpiesznie. A teraz proszę mi powiedzieć, czemu ta myśl zrodziła się w pańskich komórkach mózgowych?

— Będę bardzo zajęty dzisiaj po południu i nie będę mógł absorbować pana własną osobą. Przyszło mi więc do głowy, że pan mógłby z pożytkiem spędzić ten czas z panną Gray. Przemiła chwila i bardzo przyjemna do oświadczyn. Oj! Dokąd pan jedzie? Na lewo, skręć pan, na lewo!

C. d. n.

Nowa kultura w Turcji
i samoobrona przeciw cudzoziemcom.

Postanowienie rządu tureckiego zniesienia w szkołach publicznych nauki języka arabskiego i perskiego — będące w znacznym stopniu wynikiem zniesienia arabskiego alfabetu w pisowni tureckiej — wywrze niewątpliwie wpływ decydujący na rozwój tureckiej kultury.

Język turecki posiada znaczną domieszkę wyrazów arabskich i perskich, a także właściwości gramatycznych, zapożyczonych z obu tych języków i dlatego uczniowie szkół w Turcji zmuszeni byli dotychczas poświęcać moc czasu na studjowanie obu tych języków i ich literatury. Co gorsze, ideologja arabsko-turecka, przesiąknięta pojęciem epikureizmu i fatalizmu, opanowywała pod wpływem tych studjów umysłowość młodzieży tureckiej, stanowiąc niewątpliwie w ciągu wieków całych główną przeszkodę na drodze do rozwoju. Od czasu jednak, kiedy Ghazi Mustafa Kemal wlał nową energję w żyły swojego narodu, jedynem dążeniem ludności tureckiej było zerwanie więzów, łączących ją z przeszłością.

W ciągu kilku miesięcy alfabet arabski został całkowicie zastąpiony przez łaciński, tak, że obecnie wszystko bez wyjątku, co drukuje się w Turcji, odbite jest czcionkami łacińskiemi.

Obecnie przyszła kolej na reformę języka. Pierwszy sygnał w tym kierunku dał przed kilkoma miesiącami prezes ministrów, Ismet Pasza w przemówieniu publicznem tak skonstruowanem, że zawierało ono znikomą tylko liczbę wyrazów arabskich i perskich. Równocześnie też powołana została komisja, której powierzono opracowanie nowego słownika języka tureckiego, możliwie wolnego od arabsko- perskich domieszek.

Zrodzi to nowy, zmodernizowany i zeuropeizowany język turecki. Dawne wyrazy, zupełnie już zapomniane, odzyskać mają prawo obywatelstwa, inne utworzone zostaną z pierwiastków językowych już istniejących. W tych warunkach nauka języka arabskiego i perskiego w tureckich szkołach średnich staje się zupełnie zbędną i dlatego zostaje usuniętą.

Powstaje teraz pytanie, czem zapełnić opróżnione w ten sposób w programie szkolnym miejsce? Klasyczną greką i łaciną? Wobec tego, że Turcja zapożycza od zachodu Europy nietylko wydoskonalenie techniczne, ale także nowy światopogląd i nowy kierunek umysłowości, ewentualność ta, jakkolwiek wydać się może dziwną, bodaj że leży w sferze bezpośrednich możliwości przy reorganizacji tureckiego szkolnictwa.

Ale rzecz ciekawa: w miarę jak się Turcja pod rządami Kemala Paszy modernizuje i europeizuje, manifestuje się w Turcji coraz bardziej dążność do wyzbycia się jaknajwiększej ilości cudzoziemców, uprawiających tam swoją profesję, rzemiosło czy handel. Chodzi poprostu o to, by wyzwalająca się teraz z wielowiekowych więzów obskurantyzmu ludność tubylcza, znalazła dla siebie wystarczającą ilość warsztatów pracy i zastąpiła żywioły obce, które jej dotąd tamowały do nich dostęp.

Obecnie znajduje się w opracowaniu ustawa, tycząca się całego szeregu zajęć, których cudzoziemcom nie będzie wolno sprawować. W sześć miesięcy po ogłoszeniu tej ustawy, ludzie dotknięci nią, będą musieli swoje zajęcia przerwać i niedozwolony handel zlikwidować.

Jak donoszą z Konstantynopola, zabronionemi zajęciami będą następujące: medycyna, dentystyka, aptekarstwo i położnictwo. Pozatem cudzoziemcowi nie wolno będzie zajmować się kupiectwem, adwokaturą, być kapitanem okrętu i dyrektorem czasopisma. W dalszym ciągu ustawa ma zabronić cudzoziemcom sprawowanie 20 rodzajów pomniejszych zajęć, jak np.: zajęcie stróża domowego, czyściciela butów, furmana, przewodnika, tłumacza, tragarza, szofera, agenta giełdowego, organizatora wystaw itd.

Nie ulega kwestji, że na tego rodzaju zarządzenia, które w niektórych wypadkach są wprost śmieszne, wpłynęła też w znacznym stopniu dosyć silna nieufność i podejrzenie, jakie Turcy żywią względem obcych i tak np.: stróż domu z łatwością może być wspólnikiem, ułatwiającym spiskowcom zbieranie się w danym domu. Przewodnicy natomiast od tak dawna nauczyli się, oprowadzając gości po Konstantynopolu, mówić o Turkach w sposób lekceważący, że nie można się dziwić, że zapragnęli mieć takich przewodników, którzyby im lepszą markę wyrabiali.

Co do innych zajęć, to są one naprawdę tak zagarnięte przez cudzoziemców, że ostatnio dla Turków mało miejsca pozostało. Tak się ma np. z szoferami, którymi są przeważnie emigranci rosyjscy, mimo, iż Turcy sami są bardzo dobrymi szoferami.

Projektowana ustawa dąży także do tego, by drobny handel przeszedł w ręce krajowców.

Poza powyższemi ograniczeniami, inspektorzy rządu tureckiego regularnie kontrolują zagraniczne domy przemysłowe i towarowe, by sprawdzać, czy pracujący tam tureccy urzędnicy, otrzymują odpowiednie wynagrodzenie w stosunku do urzędników cudzoziemskich i czy posady są sprawiedliwie rozdzielane. Również sprawdzają oni, czy dozwolona ilość urzędników cudzoziemskich, jaką wolno danej firmie zatrudniać, jest przestrzegana. W razie zaś zażalenia ze strony urzędnika tureckiego, następuje bardzo energiczna interwencja. Niezaprzeczenie tego rodzaju ustawy tchną dosyć silnym absolutyzmem i są uważane za nazbyt radykalne w pojęciu przeciętnego Europejczyka. Niemniej jednak wytwarzają one falę wielkiej popularności tureckiemu dyktatorowi Kemal Paszy, którego zasługi reformatorskie i organizacyjne są rzeczywiście niezwykłe.

Kłopoty Paryża.

Gosposie paryskie, ale nie tylko one, zawrzały oburzeniem i serca ich biją niespokojnie, bo oto piekarze paryscy postanowili mieć dzień swobodny w tygodniu!

Jak wiadomo, Francuzi spożywają przy każdym posiłku bardzo dużo chleba, a chleb ten francuski, sporządzony z mąki pszennej, lekki, dobrze wypieczony, chrupiący, musi być świeży, aby smakował a przytem nie ciąży w żołądku, choćby nawet był spożywany jeszcze ciepły. Natomiast, przeleżawszy godzin kilkanaście, kurczy się, jest twardy i traci smak właściwy.

Nie mogą więc paryżanie pogodzić się z myślą, że będą raz na tydzień, albo odmawiać sobie chleba — co byłoby dla nich niemożliwe — albo też gryźć ze wstrętem chleb stwardniały.

Powstała wobec tego nawet myśl urządzenia plebiscytu, aby się dowiedzieć, czy piekarze mają prawo pozbawiać ich smacznego chleba, restauratorzy zaś i hotelarze zamierzają, w razie dojścia do skutku projektu zamykania raz na tydzień piekarń, pozakładać własne piekarnie.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Ankieta w sprawie projektu zorganizowania Towarzystwa dla handlu drzewem.

Dnia 12 bm. odbyła się w lwowskiej Izbie handl.-przem. przy bardzo licznym udziale sfer gospodarczych ankieta w sprawie projektu zorganizowania Towarzystwa dla handlu drewnem, które miałoby za zadanie pozyskiwanie surowca drzewnego z lasów państwowych, jego przeróbkę przemysłową tudzież sprzedaż głównie drogą eksportu. — Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego prezesa Izby Sen. dr. Szarskiego przedstawił st. ref. dr. Jasiński faktyczny stan sprawy i podał do wiadomości, że sprawa projektu utworzenia wspomnianego towarzystwa ma być przedmiotem obrad najbliższego Zjazdu Izb przem.-handl. — Z koleji zabrał głos reprezentant Syndykatu Interesentów Drzewnych we Lwowie, dyr. inż. Jan Szczygielski. Syndykat wypowiedział się przez usta mówcy negatywnie w stosunku do zamierzeń utworzenia rzeczonego Towarzystwa dla handlu drewnem.

Dr. Krzemicki jako delegat Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego podniósł, że ze względu na niesłychanie doniosłe znaczenie przemysłu drzewnego w gospodarstwie narodowem wszelkie projekty organizacyjne, dotyczące tego przemysłu, muszą być należycie przemyślane i przedyskutowane, aby gospodarstwo narodowe uchronić od niepożądanych wstrząsów. — Ponadto zwrócił uwagę, że realizacja projektu Towarzystwa dla handlu drewnem narażiłaby tysiące egzystencji i przedsiębiorstw na ruinę.

P. Kopelman wypowiedział się zasadniczo przeciwko tworzeniu wielkich koncernów drzewnych jako nie dość sprawnych w dziedzinie przemysłu i handlu drzewnego. — Wyraził zatem obawę, że na wielką skalę utworzone Towarzystwo dla handl. drewn., jak ono jest zamierzone, nosiłoby w sobie te właśnie zasadnicze błędy.

Prof. dr. St. Grabski podkreślił z naciskiem, że wszelkie usiłowania w kierunku wyeliminowania pośrednictwa handlowego między produkcją rolniczą i leśną a konsumentami dotąd nie dały rezultatu, o ile one były czynione przez producenta, a to ze względu na znaczne wahnienia cen artykułów rolnych i leśnych. — Mówca obawia się, że projektowane Towarzystwo nie potrafi wykazać należytej sprężystości i inicjatywy, a natomiast zabije przedsiębiorczość prywatną.

Poseł dr. Rosmarin, zgadzając się w zupełności z poglądami wyrażonemi na ankiecie, wyraził zapatrywanie, że koła gospodarcze projektowi zorganizowania Towarzystwa dla handlu drewn. jako wysoce niebezpiecznemu dla stosunków ogólno gospodarczych powinny się energicznie przeciwstawić.

P. Kiesler podał do wiadomości, że Rada Zjazdu Związków Przemysłowców zachodniej i południowej Polski, która obradowała onegdaj we Lwowie, zajęła stanowisko negatywne wobec projektu utworzenia Towarzystwa.

P. dr. Csala, prezes Syndykatu Interesentów Drzewnych podziękował lwowskiej Izbie przem.-handl. za zajęcie się tą tak ważną sprawą i zwołanie ankiety. — Wiceprezes Ulam, zamykając obrady o godz. 20-tej podziękował uczestnikom ankiety za udział a w szczególności delegatom lwowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych, którzy na zaproszenie Izby z p. prezesem Kączkowskim byli obecni na ankiecie. (A. W.).

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 2-giej.

*

Lwów, dnia 12 września 1929.

Dolarówka 61.—. Bank Polski 166.50. Gazolina 26.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 12 września 1929.

Stagnacja w obrotach trwa w dalszym ciągu.

Naogół kupiectwo wstrzymuje się od transakcji ze względu na zbliżający się Targ zbożowy niedzielny na „Targach Wschodnich" który będzie bardzo licznie odwiedzany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Hreczka od 25.75 do 26.75.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 września 1929

Dolary St. Zjedn.	8·88·75	8·90·75	8·86·75
Franki francuskie	34·88·50	34·97	35·80
Belgja	123·97·50	124·28·50	123·66·50
Holandja	357·31·00	358·23	356·43
Kopenhaga	237·35·00	237·95·00	236·75·00
Londyn	43·23·00	43·33·25	43·33·25
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·89·50	34·98·50	34·80·50
Praga	26·39·00	26·44·75	26·32·75
Szwajcarja	171·73·50	172·16·50	171·30·50
Sztokholm	238·95·00	239·55·00	238·35·00
Wiedeń	125·57·00	125·81·00	125·19·00
Włochy	46·64·50	46·76·00	46·53·00

5% pożyczka konwersyjna 47·50
pożyczka kolejowa konwersyjna 50·00
pożyczka kolejowa 102·50
pożyczka dolarowa 83·00
dolarówka 60·75 60·25 00·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 września 1929

Bank Dysk.	127·00	Modrzejów	22·00
Bank Handl.	117·00	Ostrowiec B.	85·25
Zw. Sp Zar.	78·50	Starachowice	26·25
Bank Polski	167·50	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	90·00	Zieleniewski	110·00
Siła i światło	127·00	Zawiercie	10·50
Spiess	136·00	Haberbusch	202·50
Warsz. cuk.	34·00	Borkowski	11·00
Węgiel	66·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	41·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	29·50	Rudzki	32·50
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	27·25
Firlej	50·00	Wysoka	235·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 12 września 1929

Bank Przem.	81·00	Siersza d.	80·00
Bank Polski	166·50	Parowozy	22·00
Zieleniewski	82·50	Chodorów	215·00
Piasecki	11·50	Niemojewski	27·50
Tohan	07·50	Chybie	42·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 12 września 1929

Berlin	168·80·00	Czerniowce	51·25
Budapeszt	123·77·00	Austr. kol. p.	29·25
Bukareszt	4·20·25	Goleszów	0·75
Kopenhaga	188·75	Cement	109·00
Londyn	34·38·05	Browary	112·00
Medjolan	37·08·50	Alpiny	41·35
N. Jork	70·04·05	Berg u. Hüt.	970·00
Paryż	27·74·00	Poldi Hütten	210·00
Praga	20·97·75	Prager Eisen	480·00
Warszawa	79·75·50	Rima	115·60
Zurych	136·49·00	Skoda	402·00
Renta majowa	00·94	Siersza	13·50
Renta lutowa	00·96	Silesia	13·50
Dunaj S. Adria	83·90	Zieleniewski	65·75
Bankverein	30·19	Apollo	120·06
Bodenkredit	99·80	Fanto	4·00
Kreditanstalt	52·50	Karpaty	6·00
Hipoteczny	70·00	Galicja	37·00
Kompas	15·40	Nafta	28·00
Länderbank	26·25	Schodnica	10·00
Unionbank	—·—	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	11·00·00	Bank Małop.	0·15

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 12 września 1929

N. Jork	4·84·71	Niemcy	20·36·02
Holandja	12·09·50	Szwajcarja	25·17·25
Francja	123·90	Praga	163·80·00
Belgja	34·87·25	Wiedeń	34·43·00
Włochy	92·71·00	Warszawa	43·24

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 12 września 1929

Paryż	20·32·00	Berlin	123·60·00
Londyn	25·17·50	Wiedeń	73·10·00
Nowy Jork	5·19·35·00	Praga	15·37·00
Włochy	27·15·25	Warszawa	58·25·00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 12 września 1929

Londyn	123·90·00	Holandja	10·24·50
N. Jork	25·56·00	Praga	75·50
Włochy	133·65	Niemcy	608·50·00
Szwajcarja	492·25·00	Wiedeń	360·00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. VI. 140/29. Na wniosek Stefanji Ruszkiewicz zam. w Krakowie, ul. Staszica 4 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia — przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek ten papier wartościowy za umorzony. — Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Kasy Oszczędności Miasta Krakowa na nazwisko Stefanji Ruszkiewicz Nr. 366.837 na 3000 zł. 7323

Sąd okręgowy, Wydział VI niesporny.
Kraków, 10 sierpnia 1929.

Nc. II. 122/29. Uchwała. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności w Zaleszczykach zarządza się postępowanie celem amortyzacji niżej oznaczonej książeczki wkładkowej, która zaginęła, a zarazem wzywa się posiadacza tej książeczki, aby zgłosił swe prawa do 6 miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym Sąd uznałby po upływie tego terminu książeczkę za umorzoną i bez znaczenia. — Książeczka wkładkowa Nr. 209125 Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, wystawioną była na rzecz Powiatowej Kasy Oszczędności w Zaleszczykach i wedle stanu tejże kasy z dnia 31/12 1928 opiewała na kwotę 707 zł. 30 gr. 7328

Sąd grodzki, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 14 sierpnia 1929.

FIRMY.

Firm. 268/29. Na podstawie wniosku Alfreda Potockiego z 13 czerwca 1929 zarządza się, aby: W rejestrze firmy Młyn parowy Alfreda hr. Potockiego w Leżajsku — wykreślona prokurę Kazimierza Krzyształowicza, a wpisano prokurę Szczęsnego Dwernickiego, dyrektora dóbr w Łańcucie. Data wpisu: 31 lipca 1929. 7338

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 8 lipca 1929.

LICYTACJE.

E. 2244/28/13. Edykt licytacyjny. Na wniosek Jana hrabiego Siemieńskiego w Zamku odbędzie się dnia 16 października 1929 o 11 przedpołudniem w Sądzie podpisanym licytacja następujących realności Piotra Koszułapa własnych: a) w Magierowie Derewenka położonej w niwie Jawornik o granicach od wschodu grunt Michała Zająca, od północy Hrynia Czarnopyskiego, od południa Fedia Koszułapa, od zachodu Apolonji Puszka; b) grunt tamże położony o granicach północ i zachód drogi polne, wschód grunt Jana Komana, południe grunta gminy Wiszenka; c) pole orne w Magierowie Derewenka położone o granicach północ droga polna, południe droga, wschód droga, zachód grunt Józefa Boruca; d) orne pole w Białej Derewenka o granicach wschód pole pod c) opisane, zachód Józefa Boruca, północ Józefa Baranowskiego, południe droga; e) osiadłość w Magierowie Derewenka położona o granicach od północy droga, południe Ilko Rizun, wschód Ilko Mysak, zachód Józef Boruc. — Wartość szacunkowa wszystkich nieruchomości wynosi czternaście tysięcy trzysta ośmdziesiąt złotych. Najniższa oferta dziewięć tysięcy pięćset-ośmdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt sześć groszy. Do realności należą następujące przynależności: dom murowany, stodoła, stajnia i szopa, oszacowane na tysiąc pięćset siedmdziesiąt złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7310

Sąd grodzki.
Niemirów, 7 sierpnia 1929.

E. 1649/29. Wezwanie wierzycieli. Na wniosek Samuela Demiana wdrożono licytację pb. 1024 gminy Perehińsko Eisiga Fuchsa własnej hipotecznie nie wpisanej. Wzywa się roszczących sobie prawa rzeczowe do tej nieruchomości, by do dnia 1 października 1929 zgłosiły swoje prawa i roszczenia, gdyż inaczej uwzględni się je o ile wypływają z aktów egzekucyjnych. 7312

Sąd grodzki, Oddział I.
Rożniatów, 28 sierpnia 1929.

Nc. 108/29. Edykt licytacyjny. Dnia 26 września 1929 r. o godz. 10 rano we Lwowie, Grodecka 56, sprzeda się przez publiczną licytację narzędzia rolnicze. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. 7327

Sąd grodzki, miejski.
Lwów, dnia 3 lipca 1929.

E. 5863/28. Strona zobowiązana Wasyl Mikulicz w Hołowecku. Edykt licytacyjny. Na wniosek Michała Makuckiego w Gwoździcu odbędzie się dnia 20 września 1929 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 8 licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. kat. Hołowecko, whl. 111 grunta orne, wartość szacunkowa 11516 zł., najniższa oferta 7677.32 zł.; whl. 985 pastwiska, wartość szacunkowa 500 zł., najniższa oferta 333.32 zł.; 1/12 whl. 96 budynki gospodarcze, wartość szacunkowa 1308.47 zł., najniższa oferta 872.30 zł.; 2/8 whl. 110, wartość szacunkowa 1700 zł., najniższa oferta 1133.32 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział V.
Stary Sambor, dnia 1 lipca 1929. 7329

UPADŁOŚCI.

Sa 79/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Lemla i Marji Rubel zwanych Schwarz, skład naczyń i zegarmistrzowstwo w Sądowej Wiszni. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni. Zarządca ugodowy Józef Karp w Sądowej Wiszni. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Sądowej Wiszni, biuro Nr. 8 dnia 17 września 1929 godzina 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 16 września 1929. 7330

Sąd grodzki.
Sądowa Wisznia, dnia 12 sierpnia 1929.

Sa 27/29. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Wolfa Steinfinka w Brzeżanach jest zakończone.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 7 września 1929. 7331

Sa 20/29. Zastanowienie postępowania ugodowego. W sprawie ugodowej dłużnika Bernarda Sparera w Podhajcach postępowanie ugodowe zastanawia się. 7332

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 4 września 1929.

Sa 16/29. Zastanowienie postępowania ugodowego. W sprawie ugodowej dłużników Samuela i Mani małżonków Friedman, kupców w Przemyślanach postępowanie ugodowe zastanawia się. 7333

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 4 września 1929.

Sa 7/29. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Samuela Mauera w Brzeżanach jest zakończone.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 4 września 1929. 7334

Sa 4/29. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Leizora Hochmana z Kozowej jest zakończone.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 7 września 1929 7335

Sa 26/28. Zastanowienie postępowania ugodowego. W sprawie ugodowej Wiktora Mittelmana, kupca w Kozowej postępowanie ugodowe zastanawia się. 7336

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 4 września 1929.

Sa 44/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Zuckenbrota, kupca w Tarnowie, pod Dębem 2. Komisarz ugodowy Władysław Kapa, Sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efroim Spitzer, urzędnik prywatny w Tarnowie, ulica Krakowska 63. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 12 lipca 1929 o godzinie 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 lipca 1929. 7311

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Tarnów, dnia 8 czerwca 1929.

S. 18/26/141. Zatwierdza się ugodę przymusową, zawartą w postępowaniu konkursowem firmy „Fabryka bielizny i trykotaży S. A. w Krakowie" między krydatarjuszką a wierzycielami III klasy w dniu 20 marca 1929 na 10% ich zgłoszonych i w postępowaniu konkursowem uznanych wierzytelności.

Sąd okręgowy, Wydział VI upadłościowy.
Kraków, dnia 29 maja 1929. 7325

Sa 125/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Emanuela Wertheimera, kupca w Krakowie, ul. Krakowska l. 4. Komisarz ugodowy Sędzia Sądu okręgowego w Krakowie. Zarządca ugodowy Dr. Józef Hirsch, adw. w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55, I p. dnia 3 września 1929 o godz. 11 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 sierpnia 1929. 7322

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 27 lipca 1929.

Sa 99/29/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Karola i Walerji Niedziałków w Krakowie, ul. Florjańska 19. Komisarz ugodowy Sędzia S. O. Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Józef Gabryelski, adwokat w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55, I p., ul. Grodzka, dnia 1 sierpnia 1929 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 lipca 1929.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 6 lipca 1929. 7321

Sa 75/29. Edykt. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Itty i Leona Rattnerów, kupców w Dobromilu odracza się audjencję na 2 października 1929 godzina 9 przedpołudniem. 7313

Sąd grodzki.
Dobromil, dnia 10 września 1929.

Sa 78/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Estery Neuman, kupcowej w Krakowie, Miodowa 14. Komisarz ugodowy S. S. O. Kolbuszewski. Zarządca ugodowy Dr. Wilhelm Kohane w Krakowie, Florjańska 27. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 37, I p. dnia 3 lipca 1929 o godz. 11 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 czerwca 1929. 7320

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 8 czerwca 1929.

Sa 19/29/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Samuela Rottenberga i Jakóba Birnbauma, kupców w Krakowie, ul. Dietla 42. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okr. Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Leon Ader, adwokat w Krakowie, ul. Straszewskiego 25. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 5 marca 1929 o godz. 10-tej przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 lutego 1929 pisemnie. 7319

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 5 lutego 1929.

Sa 16/28. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Benjamina Lewina, kupca w Kozowej jest zakończone. 7337

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 4 września 1929.

Sa 42/29. Zatwierdzenie układu. Układ zawarty między dłużnikiem Leibą Schorem, kupcem w Przemyślu, Wilcze, a jego wierzycielami zatwierdza się. 7340

Sąd okręgowy.
Przemyśl. 27 sierpnia 1929.

SPADKI.

A. 160/29/6. Edykt z wezwaniem dziedziców nieobecnych. Dnia 3 października 1913 zmarł Grzegorz Rusenko w Krasnej, w rozporządzeniu ostatniej woli zapisał gospodarstwo synowi Teodorowi. Sąd tutejszy wzywa Cyprjana i Michała Rusenków, których miejsce pobytu jest nieznane, by do jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, wnieśli w Sądzie oświadczenie do spadku, inaczej spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowiono kuratorem Ewę Sporniak. 7314

Sąd grodzki.
Krosno 18 maja 1929.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. VI. 81/29. Bączek Józef, robotnik z Grabna, żołnierz 56 p. p. lub 57 p. p. armji austr., od 1915 r. nie daje o sobie znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać osobie. Po dniu 20/3 1930 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 7324

Sąd okręgowy, Wydział VI niesporny.
Kraków, dnia 19 lipca 1929.

T. VI. 33/29. Edykt zbiorowy. I. Uczestnicy wojny światowej. 7 pułk artylerji ciężkiej: Karol Zieliński, krawiec z Bochni. 11 pułk piechoty: Józef Wrona, cieśla z Jankówki. 13 pułk strzelców polnych: Ludwik Wędalny, robotnik z Borka Fałęckiego. 13 batalion strzelców: Andrzej Ciepiela, robotnik z Mogiły. 13 pułk piechoty: Józef Jedynak, wyrobnik z Krakowa; Jakób Kozień, rolnik z Zabierzowa; Władysław Sudek, szewc z Łaz; Wojciech Baran, strażnik akcyz. z Krakowa; Ludwik Kudas, stolarz z Winiar; Andrzej Arona, robotnik z Golkowic; Piotr Szumiec, wyrobnik z Tomaszowic; Wojciech Longa, robotnik z Rzezawy; Józef Starzycki, robotnik z Rybnej (lub 54 p. p.); Wojciech Jeleń, wyrobnik z Grabia. 16 pułk obrony krajowej: Jan Kaczmarczyk, robotnik z Płoków; Adam Mleko, robotnik z Krakowa; Józef Pipień, cieśla ze Zręczyc. 32 pułk obrony krajowej: Jan Kluczewicz, wyrobnik z Borzęcina; Andrzej Sproski, wyrobnik z Faliszowic; Wincenty Stos, robotnik z Okocima; Leibisch Huppert z Krakowa; Jan Wróbel, rolnik z Kłaja (lub 16 pułk posp. ruszenia). 57 pułk piechoty: Wincenty Cichy, robotnik ze Stróż; Paweł Bijak, wyrobnik z Jastrzębia; Ludwik Prorok, rolnik z Borzęcina. Nieznany pułk armji austr.: Józef Sitko, robotnik z Bochni, pobrany w 1914 r. do niewiadomego pułku armji austr. zaginął na froncie rosyjskim. II. Uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej. 5 pułk piechoty Legjonów: Wojciech Tarkowski, woźnica z Krakowa. III. Wydalili się bez wieści: Wojciech Baniak, wyrobnik z Bratucic. wydalił się przed 20 laty na roboty do Niemiec i dotąd nie daje o sobie znaku życia. — Wdrażając postępowanie celem uznania powyżej wymienionych za zmarłych, ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nich i wzywa się ich, aby stawili się przed tym Sądem lub w inny sposób dali znać o sobie do dnia 20 marca 1930 r. zaś Wojciech Baniak do dnia 20 września 1930 r. 7326

Sąd okręgowy, Wydział VI niesporny.
Kraków, dnia 18 lipca 1929.

ZMIANA NAZWISK.

Nr. AD. 4010/Fu.

OGŁOSZENIE.

Ozjasz Izaak Fuhrmann, urodzony w r. 1889 w Kołomyji, syn Blimy Fuhrmann wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Fuhrmann na nazwisko Adlerstein.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciwy, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia w »Monitorze Polskim«, które równocześnie zarządzam.

Stanisławów, dn. 28 sierpnia 1929.
Za Wojewodę Stanisławowskiego
Naczelnik Wydz. Administr.:
(—) **Neuman.**

Nr. AD. 3243/Ca/29.

OGŁOSZENIE.

Berl Chamajdes, handlowiec w Kutach, urodzony w r. 1884 w Kołomyji, syn Gittli Chamajdes wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Chamajdes na nazwisko Schauman.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciwy, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia w »Monitorze Polskim«, które równocześnie zarządzam.

Stanisławów, dn. 2 września 1929.
Wojewoda
wz.: (—) Koncowicz
Wicewojewoda.

Nr. AD. 3122/Ko/29.

OGŁOSZENIE.

Konrad Mieczysław 2-im. Koń, st. sierżant P. K. U. w Stryju, urodzony w 1895 r. w Stryju, syn Romana i Sabiny z domu Zacharska wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Koń na nazwisko Konczelski.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciwy, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia w »Monitorze Polskim«, które równocześnie zarządzam.

Stanisławów, dn. 2 września 1929.
Wojewoda
wz.: (—) Koncowicz
Wicewojewoda.

PRZETARGI PUBLICZNE.

Dyrekcja kolei Państw. w Stanisławowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę 290 m³ drzewa tartego twardego i 2.680 m³ miękkiego do robót wagonowych i celów budowlanych, jakoteż 75 m³ kantówek miękkich lub ciosanych. Termin wnoszenia ofert upływa 14 października b. r. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Stanisławowskiej, gdzie też otrzymać można wzory ofertowe i warunki dostawy, a to bezpośrednio lub też za nadesłaniem należytości za porto.

Prezes Dyrekcji kolei państwowych.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany przez U. J. K. na nazwisko Lidja-Jadwiga Wróblewska.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.